Nr. 182 Wtorek 10 Sierpnia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 28. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą [illegible] 75 ct. [illegible] 50 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

W drugiej połowie lipca b. r. zaszły w przebiegu chorób nagminnych w kraju następujące zmiany:

Ospa wybuchła w Oświęcimie w powiecie bialskim, w Brzanie górnej i Zborowicach w powiecie grybowskim, w Smarzawie w powiecie pilznieńskim, w Ochojnie w powiecie wielickim i w Międzybrodziu w powiecie żywieckim — panuje jeszcze w Radziszowie w powięcie myślenickim, w Zabłociu, Żywcu i Słemieniu w powiecie żywieckim. Z ogólnej liczby 208 chorych ospowych wyzdrowiało 108, czyli 50 prc, zmarło 37, czyli 17·5 prc.

Tyfus brzuszny wybuchł w Łężynach w powiecie jasielskim. w Łętowni w powiecie myślenickim i w Wołoszynie w powiecie staromiejskim; w innych miejscowościach wygasł; na miesiąc sierpień pozostaje tylko 22 chorych w leczeniu.

Tyfus plamisty wybuchł ponownie w Janinach w powiecie tarnowskim, panuje jeszcze tylko w Zalasowej w tym samym powiecie, zresztą wygasł w całym kraju.

Natomiast szerzy się dysenterya. Choroba ta panuje obecnie w 59 gminach 27 powiatów, mianowicie w sześciu gminach powiatu bocheńskiego (Chodeniec, Grabie, Kolanów, Lipnica dolna, Bytomsko i Łąka górna), w Sołotwinie w pow. bohorodczańskim, w Narajowie w pow. brzeżańskim, w Drohobyczce, Izdebkach i Humniskach w pow. brzozowskim. w Maniowie, Miechowicach, w Słupcu i Lubaszu w pow. dąbrowskim, w Kotowie i Żohatynie w pow. dobromilskim, w Grabowie i Perehińsku w pow. dolińskim, w Turzy, Rzepienniku biskupim i Ropie w pow. gorlickim, w Rudce w pow. jarosławskim, w Osobnicy i Łazach dębowieckich w pow. jasielskim, w Niebyłowie, Słobodzie niebyłowskiej i Medynie w pow. kałuskim, w Niwiskach, Kosowy i Przyłęku w pow. kolbuszowskim, w Polanie w pow. liskim, w Radomyślu i Rudzie w pow. mieleckim, w Juzczynie, Radziszowie i Borzęcie w pow. myślenickim, w Mostkach i Rudniku w pow. niskim. w Łososinie, Jazowsku i Michalczowej w pow. sandeckim, w Łękach górnych i Borowy w pow. pilznieńskim, w Bachowie i Krzywczy w pow. przemyskim, w Lipicy dolnej w pow. rohatyńskim w Tysowicach w pow. staromiejskim, w Sokolnikach, Dąbrowiu i Motyczu szlach. w pow. tarnobrzeskim, w Bratkowcach w powiecie tłumackim, w Remizowcach w pow. złoczowskim, w Rychwałdku w pow. żywieckim. Z ogólnej liczby 1919 leczonych chorych wyzdrowiało 717 czyli 37·3 prc., zmarło 212 czyli 11 prc., reszta pozostaje w leczeniu.

Płonica panowała w 16 gminach dziewięciu powiatów, z 306 leczonych chorych wyzdrowiało 183 (prawie 60 prc.), umarło 59 czyli 16 prc.; 64 chorych pozostaje w leczeniu w 9 gminach.

Błonica (*dyphtheritis*) panowała w 18 gminach, 12 powiatów, z 270 leczonych chorych wyzdrowiało 134 czyli 50 prc.; zmarło 55 czyli 20 prc.; 81 chorych pozostaje w leczeniu.

Odra panuje głównie w powiecie czortkowskim, jarosławskim i przemyskim. Przebieg tej choroby jest łagodny, gdyż tylko 4 prc. chorych umiera.

Koklusz panuje głównie w brzozowskim, złoczowskim i żywieckim pow. Śmiertelność 2 prc.

Z c k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 sierpnia.

Do najniewdzięczniejszych tematów politycznych obecnej chwili należą niezawodnie stosunki parlamentarne w Prusiech i w ogóle w Niemczech. Trzeba już być specyalistą, żeby nie stracić wątku wypadków parlamentarnych i wiedzieć w każdej chwili, jakie stanowisko w danej kwestyi zajmie jedna lub druga z tych licznych frakcyj, na które podzieliły się niegdyś tak jednolite i zwarte stronnictwa. Na domiar zamięszania podział a raczej rozbijanie się frakcyj na nowe ułamki parlamentarne nie jest jeszcze u kresu, bo nie wyczerpał się jeszcze cały szereg kontrowersyj, które nowe stanowisko ks. Bismarcka koniecznie wywołać musiało między rządem a parlamentem. Nie sama bowiem kwestya kościelno-polityczna wytworzyła przedział między kanclerzem a stronnictwem, które dotąd za nim krok w krok postępowało. Ważniejszym przedmiotem sporów i nieporozumień była może zmiana polityki handlowo-cłowej, bo to, czego ks. Bismarck obecnie nieodwołalnie wymaga, stoi w rażącej sprzeczności z tem, co dotąd uważanem było za jedynie roztropny i dla kraju zbawienny kierunek. W tej właśnie sprawie najtrudniej może przyszło posłom pruskim i niemieckim zoryentować się od razu i zająć w jednej chwili zdeklarowane stanowisko. Względy parlamentarne i polityczne zbiegały się na tem polu z materyalnemi interesami wszystkich klas społeczeństwa, z czem reprezentantom kraju koniecznie liczyć się potrzeba.

Mimo tych wszystkich trudności, stosunki parlamentarne byłyby się normalnie ukształtowały, byłoby się mianowicie wytworzyło stronnictwo zdolne do nadawania tonu i zasługujące na nazwę rządowego, gdyby u steru stał minister z takiemi pojęciami o stosunku swoim do parlamentu, jakiemi przejęty jest każdy minister parlamentarny nietylko w Anglii, lecz w każdem innem państwie konstytucyjnem Europy, gdyby ks. Bismarck uważał istnienie większości sobie oddanej zasadniczo za warunek pozostania u steru. Ale ks. Bismarck, jak wiadomo, gorzej niż z zasadami wolnego handlu obszedł się w ostatnim roku z utartemi normami i pojęciami o prawach i obowiązkach parlamentarnego ministra. Prawom swoim nadał rozciągłość, która tylko z systemem absolutnym dałaby się pogodzić, a obowiązki podeptał formalnie. Nie ma dziś w Europie ministra z tak anormalnem stanowiskiem wobec parlamentu, jakie książę Bismarck zajmuje, nie było zapewne takiego ministra w ogóle, odkąd system parlamentarny zapanował w Europie. Ks. Bismarck rozwiązał kwestyę na pozór bardzo trudną, t. j. pokazał światu, że mimo zagwarantowanych norm konstytucyjnych można rządzić w sposób autokratyczny, jak gdyby osobista wola i zapatrywania ministra stały po nad parlamentem. Rozwiązanie tej zagadki nie zagraża jednak systemowi konstytucyjnemu tak, żeby wszędzie mógł być do absurdum doprowadzony. Żeby tak sobie postąpić z parlamentem, jak ks. Bismarck, na to potrzeba być nietylko tak nieugiętym w postanowieniach i genialnym w pomysłach jak kanclerz niemiecki, lecz nadto tak zasłużonym jak on wobec swojej ojczyzny.

Na stronnictwo liberalne sypały się dotąd ciągle zarzuty i wyrzuty za to, że tak prędko kapitulowało wobec ks. Bismarcka i dało rozbić się na atomy. Trzeba być sprawiedliwym i zastanowić się nad tem, czy wobec takiego przeciwnika jak ks. Bismarck możliwą była walka konsekwentna i do ostateczności doprowadzona. Żadne

---

LISTY PARYSKIE

LXXXI.

Nowy plan. Kwestya ogrodu zimowego. Palais Royal i jego świetność. Myśl podźwignięcia jego sławy. Nowy wabik dla cudzoziemców. *Rendez-vous* dla Paryżan. *Folies Bergeres.* Nowa mania. Potop panoram Kawiarnia dla robotników, jej powodzenie i upadek. Wpływ naturalizmu. Nieodgadniony plan. Rozmowa z człowiekiem lubiącym próżnować. Produkcya i odbyt artystów opery. Podziwienia godna wytrwałość. Sekret Aubera.

Paryż zabiera się nareszcie zaprowadzić u siebie nowość, która już bardzo dawno istnieje w wielu innych stolicach i wielkich miastach Europy i nowego świata. Idzie tu o tak zwany zimowy ogród. Żeby nie zgrzeszyć niesprawiedliwością, muszę tu dodać, że próbę czegoś podobnego zrobiono tu przed wielu laty, i próba ta nie udała się; w części może dlatego, że miejsce, w którem z nią wystąpiono, jeszcze nie dość było przystępnem. Ludność Paryża nie nabrała jeszcze wówczas nawyknienia dalekich przejażdżek; nikt wieczorem nie puszczał się dalej jak do letniego cyrku na tak zwanym *Rond point* Pól Elizejskich. Było to dla Paryżan *Ultima Tule*. Dziś lasek Buloński dniem i nocą zalicza się do Paryża i Pola Elizejskie są tak dobrym bulwarem jak te, co się mieszczą między kościołem Madeleine a bramą St. Denis, i gdyby dziś założono w lasku Bulońskim nowy Zimowy Ogród, nie upadłby pewnie tak jak ów dawny, dla braku spacerujących.

Ale tym razem nie będzie trzeba szukać go tak daleko.

W dawnych wiekach, według skandynawskiej legendy, natura ludzka była tak potężna, że nawet umarłych trzeba było jeszcze „zabijać“, a i to przychodziło niełatwo; dziś przeciwnie trafia się, że żywych potrzeba „wskrzeszać“. Do tej kategoryi należy tutejszy Palais Royal, który bez żadnego słusznego powodu od niejakiego czasu coraz bardziej popada w smutny stan zupełnej martwoty. tak że obecne pokolenie z podziwieniem czyta w romansach, przed trzydziestu laty pisanych, opowiadania o świetności, ruchu i życiu, jakie się w tym punkcie dawniej koncentrowały.

Stopniowo, kolejno, jeden za drugim znikały zakłady, co kiedyś stanowiły świetność i europejską sławę Palais Royal. Nie mówię już o salonach rulety i *trente et quarante*, przy których dzisiejsze Homburgi i Monaco wyglądałyby jak karły — to za daleka, bo przeszło półwiekowa epoka, ale Café Foy jeszcze przed kilkunastu laty sławny ze swojej jaskółki, co rok w rok wracała do ulepionego gniazdka i poznawała swoich przeszłorocznych gości, co ją z ręki karmili, restauracya *des Frères provencaux*, istne *rendez-vous* gastronomicznej arystokracyi, Very, Kant kuchennej filozofii, *Café hollandais*, pozostały już tylko w pamięci nielicznych niedobitków, co już dawno szósty krzyżyk minęli, albo w romansach Balzaca, Gozlana i Kocka. Jeden tylko z owej dawnej falangi, Vefour, trzyma się dotąd na swojem stanowisku i mieszkańcy prowincyi przybywający do Paryża, jeżeli względy finansowe nie pozwalają im spróbować wykwintnej jego kuchni, nie zaniedbują przynajmniej zatrzymać się przed oknami jego zakładu, żeby przypatrzyć się karpiom, linom i pstrągom uwijającym się w jego akwaryum, żółwiom i morskim rakom, przeznaczonym na zupę lub do majonezu, i stosom olbrzymich szparagów, kolosalnych truskawek i fenomenalnych winogron, których widok wzbudza niepokonany apetyt.

Na nieszczęście jeden Vefour nie wystarcza do utrzymania *en vogue* całego Palais Royal. Jeszcze tam w dzień jest trochę ruchu pod portykami, przy sklepach jubilerskich, a w południe około armaty strzelającej o samej dwunastej godzinie; jeżeli piękna pogoda, znajdzie się zawsze gromadka regulująca swoje zegarki. ale gdy słońce zaszło, muzyka wojskowa odegrała ostatni numer swego programu, i w restauracyach pokończyły się obiady, ogród się od razu wypróżnia, pusto i ciemno pod lipami, wodotrysk nawet ponuro pluska, bo mu brak akompaniamentu tego gwaru tłumów, co jest świadectwem życia i daje życie nawet martwemu źródłu.

Otóż tego to żywego nieboszczyka postanowiono obecnie na dobre wskrzesić. Myśl ta kilkakrotnie już była podnoszoną; wśród rozmaitych planów najwięcej miał szans powodzenia przygotowany w ostatnich latach cesarstwa projekt wzniesienia szklannego dachu nad całym ogrodem, który, jak wiadomo, stanowi podłużny czworobok prostokątny, ze wszystkich czterech stron otoczony symetrycznemi liniami budynków, stanowiących jednolitą całość. Po tych wszystkich cudach ogromu, siły i wdzięku budowy z żelaza i szkła, jakie widzieliśmy w gmachu ostatniej wielkiej wystawy, zbudowanie dachu nad ogrodem Palais Royal jest prawie dziecinną igraszką, która stworzyłaby prawdziwie wspaniały zimowy ogrod, zapełniony drzewami i roślinami stref południowych z salonami dla widowisk, koncertów, balów i t. p. Myśl to była niezaprzeczenie szczęśliwa i płodna, rozbiła się jednak podobno o zbyt wysoką sumę kosztu, której rząd nie chciał ryzykować.

Nie pamiętam, który to poeta powiedział, że każda utopia jest kolebką rzeczywistości; nic więc dziwnego, że dawna myśl zimowego ogrodu została obecnie wznowioną, i w pierwszej chwili czworobok pozostały na Polu Marsowem po wielkiej wystawie zdawał się najwłaściwszem miejscem do wprowadzenia w wykonanie tej myśli. Plan ten nie przyszedł do skutku, bo władza wojskowa stanowczo oświadczyła, że się nie może obejść bez Marsowego Pola jako niezbędnego dla rozmaitych przeglądów armii, a jednak już trzeci rok obchodzi się bez niego. i miarkując po dotychczasowym postępie rozbierania gmachu byłej wystawy, jeszcze niejeden rok będzie się obchodzić bez tego niezbędnego placu. W każdym razie dla zimowego ogrodu lepiej się stało, że mu odmówiono miejsca, o które się starał, bo byłoby to zawsze cokolwiek za daleko od środka paryzkiego życia a w Palais Royal zakład ten mieć będzie daleko więcej szans powodzenia.

Człowiek energicznej inicyatywy, który już dał się bardzo korzystnie poznać, prowadząc szczęśliwie przez długie lata jedną z najważniejszych dyrekcyj teatralnych w Paryżu, zawiązał świeżo spółkę z kapitałem dwunastu milionów franków w celu wskrzeszenia Palais Royal. Spółka ta zamierza wziąć cały ogród w dzierżawę emfitentyczną z prawem zbudowania w samym środku olbrzymiej sali dla widowisk i przechadzki; będzie to prawdziwy zimowy ogród, na większą skalę niż ów dawny w lasku Bulońskim, będą tam codzienne widowiska sceniczne, koncerty, balety, sztuki gimnastyczne, pantominy, i t. p. To stanowić będzie centrum zakładu, a do około, także pod dachem, wśród palm, bananów i innej różnorodnej flory międzyzwrotnikowej, pomieszczone będą sklepy, bazary, rozmaite zabawy, gry i drobne widowiska. Będzie to jednem słowem nieustający festyn, który dla cudzoziemców stanowić będzie jeden z najgłówniejszych magnesów przyciągających, a dla Paryżan w krótkim czasie stanie się miejscem codziennej schadzki.

Program ten już podobno uzyskał zatwierdzenie właściwej władzy i niezwłocznie ma być w życie wprowadzony. Ponieważ jak powiedział Salomon: „nie ma nic nowego pod słońcem“, mogę więc pod sekretem powiedzieć moim czytelnikom, że i ten cały

stronnictwo parlamentarne w Europie nie może bezwzględnie potępić dawnej większości w Berlinie, bo żadne nie znajdowało się w tak trudnej sytuacyi. Żeby stronnictwo liberalne mogło było przynajmniej ostać się dłużej w walce i opóźnić o ile możności przewrót stosunków (o zwycięstwie bowiem nad wszechmocnym kanclerzem mówić niepodobna), musiałoby posiadać naczelnika zasługami i powagą zbliżonego do kanclerza oraz szeregowców niewzruszonych w postanowieniach. Ani jednego ani drugiego czynnika nie posiadało stronnictwo liberalne. Nie mogło ono nawet liczyć na bezwzględne poparcie wyborców, bo ile razy książę Bismarck, zrażony oporem deputowanych, odwołał się do wyborców samych, zawsze wychodził zwycięsko. I w przyszłości zatem, dopóki u steru stoi ks. Bismarck, stosunki parlamentarne w Prusiech i Niemczech przedstawiać będą stan anormalny, jedyną w swoim rodzaju mięszaninę form konstytucyjnych z praktyką autokratyczną.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Konferencya niemieckich ministrów skarbu).

Niełatwo jest zoryentować się w skomplikowanej dosyć organizacyi politycznej dzisiejszych Niemiec, powiada dziennik *Italie*, a wymyślenie peryodycznych konferencyj niemieckich ministrów skarbu powiększyć tylko może trudność przeglądu tego, co się dzieje w tym ustroju państwowym tak mało do organizacyi innych państw podobnym. Zjazd ministrów skarbu odbyty w d. 28 i 29 z. m. w Koburgu nie jest rzeczą nową. Już przed dwoma laty, gdy ks. Bismarck wystąpił po raz pierwszy z projektem zupełnej reformy systemu podatkowego i obawiał się w radzie związkowej zbyt silnej opozycyi, uciekł się on do tego nowego środka, zwołując ministrów skarbu państw związkowych na konferencyę w Heidelbergu. Zjazd ówczesny nie wydał wprawdzie w zupełności takiego rezultatu, jakiego po nim oczekiwał kanclerz państwa, jednakże niektóre ustępstwa uzyskano od Reichstagu, dzięki zwłaszcza chwilowemu zbliżeniu się ks. Bismarcka do stronnictwa klerykalnego. Obecnie konferencya ministrów została zwołaną powtórnie i obradowała przez dwa dni w zamku księcia Koburgskiego pod przewodnictwem p. Bittera, pruskiego ministra skarbu. Obrady tego zjazdu trzymane były tak dalece w sekrecie, że prasa niemiecka nic dotąd pozytywnego o nich podać nie mogła i poprzestawać musi na skąpej rewelacyi *Nordd. Allg. Ztg.*, której treść poniżej przytoczymy. Zdaje się wszakże, iż tajemnica łatwą tu jest do odgadnięcia. Książę Bismarck oznajmił już oddawna, jakie są jego projekta względem podatków i finansów państwa. Napotkawszy w parlamencie silną opozycyę ze strony swych dawniejszych przyjaciół, naprzykład p. Delbrücka w ważnej kwestyi monopolu tytoniowego, kanclerz pragnie sobie przedewszystkiem zapewnić zupełną aprobatę rządów przed rozpoczęciem walki z deputowanymi. Zamiast starać się pod tym względem o decyzyę na gruncie mniej więcej politycznym Rady związkowej, uznał za odpowiedniejsze odwołać się do specyalistów, celem zwycięźenia oporu małych państw, który jego zdaniem ma bardziej źródło w ich miłości własnej politycznej niż w rzeczywistych trudnościach finansowych. Kanclerz niemiecki, przeświadczony o doskonałości swego nowego systemu, stara się zatem przekonać państwa związkowe, że jest w tem dla nich korzyść widoczna, jeżeli zamiast opłacać jak dotychczas do skarbu cesarstwa kwoty tak zwane matrykularne, zgodzą się, aby państwo pobierało wprost nowe podatki, a krajom związkowym wypłacało przypadającą na każde z nich nadwyżkę, jaką według obliczeń księcia kanclerza okazać się musi koniecznie. Dostawać zamiast płacić jest to perspektywa, która podobała się zawsze tak jednostkom jak i rządom. Obojętną jest tedy wiadomość, którą z propozycyj kanclerskich konferencya zajmowała się szczególnie, ale jest rzeczą niewątpliwą, że celem tego zjazdu było nakreślenie normy postępowania podczas przyszłej kampanii parlamentarnej w Reichstagu. Obojętnem jest również, czy zjazd przyjął cały system reformy podatkowej projektowanej przez ks. Bismarcka, czy jej część tylko; ważnem jest jedynie przyjęcie systemu poboru podatku, proponowanego przez ks. kanclerza. System ten polega na pozostawieniu podatków bezpośrednich gminom i na zastąpieniu tychże podatków, pobieranych dotychczas przez państwa związkowe, podatkami pośredniemi, pobieranemi na rzecz cesarstwa. Rzeczą jest jasną, że przyjęcie tego systemu, z którego ks. Bismarck spodziewa się dla cesarstwa 200 milionów rocznego dochodu, wymaga ze strony państw mniejszych nowego uszczuplenia praw zwierzchniczych. Zmiana ta byłaby z jednej strony zupełną emancypacyą finansową cesarstwa, które pod względem skarbowym zostałoby usunięte z pod wpływu państw związkowych, a z drugiej strony byłoby zniweczeniem wszelkiej kontroli parlamentarnej nad budżetem. To też parlament niemiecki oprze się niezawodnie tej zmianie, potrzeba jednak było wiedzieć, co o niej myślą mniejsze państwa, czy się dały nakłonić do tych zapatrywań, czy też nie. W każdym razie, jakikolwiekby był rezultat zjazdu koburskiego, stanowić on będzie tylko przygrywkę do walk, które się rozpoczną zaraz po otworzeniu parlamentu niemieckiego.

Z wspomnianego powyżej artykułu *Nordd. Allg. Ztg.*, należałoby wnosić, że konferencya nie brała szczegółowo pod uwagę różnych projektów finansowych, ale zastanawiała się głównie nad tym systemem, którego przyjęcie lub odrzucenie stanowi istotę rzeczy, a nawet poszła dalej i uważając przyjęcie tego systemu za prawdopodobne, uchwaliła, że owe nadwyżki, które w takim razie wpływałyby do skarbów państw pojedyńczych, obracane być mają w całości na zmniejszenie ciężaru podatkowego w tychże państwach, w sposób zastosowany do konstytucyjnego ustroju każdego z nich. Jest to zatem uchwała powzięta na przypadek, którego urzeczywistnienie nie jest jeszcze tak bliskiem.

(Liga albańska).

Z Pryzrenia pisze 24 z. m. z. m. sprawozdawca *Polit. Corresp.*: Sytuacya wikła się coraz bardziej, porządek prawny jest coraz więcej zagrożony i najskrajniejsze obawy są niestety coraz bardziej usprawiedliwione. Tak zwana „wielka liga“ w Pryzreniu wybrała sobie na szefa Hadżi Omera *effendiego*, człowieka, którego ambicyę przewyższa tylko jego brutalność. Nie ogląda się on na powagę rządu tureckiego, nie znosi obok siebie w ogóle żadnej powagi, karze surowo każdy opór i terroryzuje wszystkich do najwyższego stopnia. Ten dyktator-samozwaniec — że tak powiem — przewyższył sam siebie dwoma najnowszemi czynami. Przed 6 dniami przesłał do *walego* w Kossowie pismo osobliwsze, charakteryzujące w wysokim stopniu całą sytuacyę, w którem to piśmie domaga się natychmiastowego wydania wszystkich składów broni, znajdujących się w Prysztynie, Mitrowicy i Skopliu, w ręce „wielkiej ligi“, to jest faktycznie w jego ręce. To żądanie jest wypowiedziane w tonie bardzo kategorycznym, a Hadżi Omer nie zawahał się dodać, że na wypadek, gdyby generał-gubernator w przeciągu 18 dni od doręczenia tego pisma nie uczynił zadość temu żądaniu, wówczas wojska ligi zabiorą sobie same materyał wojenny ze składu broni. Dyktator kazał nadto skoncentrować 4000 *Ghegów*, którzy są mu bezwarunkowo posłuszni, ażeby po upływie powyższego terminu poprzeć swe żądanie czynnem wystąpieniem. Drugą czynnością „dyplomatyczną“ tego dyktatora jest zwołanie t. z. rady narodowej do Pryzrenia. Rozesłał on tedy do Skodry, Gusynia, Liumy, Ipeku, Diakowy i Nowego Bazaru następujący okólnik: „Do komitetu lokalnego w.... Niniejszem nakazuje się wam, ażebyście z pośród siebie wysłali tutaj mężów zaufania, których mam wysłuchać w pewnych sprawach. Liczba delegatów jest mi obojętną, ale w każdym razie musicie z pośród siebie wybrać dzielnych patryotów i silnych w wierze muzułmanów. Dnia 20 lipca muszą już wszyscy delegaci być tu na miejscu.“ I stało się tak, jak nakazał dyktator. Ze Skodry przybył fanatyk Edhem Aga; z Gusynia „niezłomny mąż oporu“ Ali basza; z Ipeku zacięci Albańczycy Jussuf Aga i Ibrahim Ali, a z Diakowy krwiożerczy prześladowca chrześcian Mehmed Mustafa. Przybyli ze wszystkich okolic najbrutalniejsi agitatorowie, a nawet Dibrańczycy, nieprzyzwyczajeni do żadnej karności, dla których nie ma żadnego prawa ani ustawy, zapowiedzieli przyjazd swoich delegatów. Zgromadzenie składające się z 104 członków zagaił Hadżi Omer Aga oświadczeniem, że postanowił powołać pod broń 18.000 ludzi. Wezwał zatem delegatów, ażeby w jak najkrótszym czasie wystawili kontyngensy, przypadające na ich okręgi. Broni jest podostatkiem. Wali z Prysztyny odda w ręce „wielkiej ligi“ cały materyał wojenny zagromadzony w jego wilajecie. Nie zabraknie także pieniędzy. Sułtan (oby żył tysiąc lat!) przesłał na jego ręce, na cele obrony kraju, znaczną sumą pieniędzy (mowca wymienił cyfrę 18.000 medżydie). W końcu przedłożył Hadżi Omer Aga zgromadzeniu do podpisania „oświadczenie“, zawierające wypowiedzenie wojny wszystkim „europejskim wrogom Albańczyków.“ Należy jeszcze nadmienić, że chrześcianie nie byli reprezentowani na tem zgromadzeniu, co łatwo wytłómaczyć sobie, znając religijny fanatyzm dyktatora. Hadżi Omer Aga nienawidzi chrześcian z całego serca i zgodziłby się raczej na rozkawałkowanie swojego kraju, niż na to, ażeby kraj ten był broniony przez *giaurów*. Od czasu, jak ten człowiek dziki i gwałtowny stanął na czele władzy, nie mają chrześcianie, czy to wyznania wschodniego, czy też katolickiego, ani chwili spokoju. Muszą oni gotówką i w rozmaitych prestacyach opłacać kontrybucyę wojenną; prawie codziennie ta lub owa miejscowość chrześciańska jest widownią rozbojów i bez wszelkiej przyczyny spotykają chrześcian najsroższe kary. Władze lokalne spełniają bez najmniejszego oporu wszystkie rozkazy szefa ligi, bojąc się, ażeby na nie nie spadły gromy dyktatora. Zadekretowane przez niego destytucye *Kaimakamów*, jak n. p. niedawno w Mitrowicy, są natychmiast spełniane Chrzesciańska ludność w wilajecie kossowskim żyje w ciągłej trwodze, i jest niestety rzeczą więcej niż prawdopodobną, że jeżeli rządy Hadżi Omera Agi potrwają nieco dłużej, wybuchnie rzeź Chrześcian.

(Kwestya czarnogórska i grecka.)

Czytamy w *Temps*: Sprawy wschodnie mimo pozornej chwilowej ciszy zbliżają się do rozwiązania. Aby sobie zdać sprawę z stadyum, w jakiem się obecnie znajdują, należy starannie odłączać kwestyę czarnogórską od kwestyi greckiej. Kwestya czarnogórska jest pod pewnym względem daleko starsza i dlatego też rozwiązanie jej jest bliższe i bardziej naglące aniżeli kwestyi greckiej. Powiększenie terytoryum czarnogórskiego zostało postanowione na kongresie berlińskim, podczas gdy nowe granice greckie zostały oznaczone dopiero w ostatnim czasie na konferencyi berlińskiej. Oprócz tego zachodzi jeszcze ta różnica, że sułtan, podpisawszy traktat z 1878, a tem samem zgodziwszy się na odstąpienie spornego terytoryum na rzecz Czarnogóry, znajduje się dzisiaj wobec zobowiązania przyjętego dobrowolnie, nie może więc czuć się od niego uwolnionym. To też nie przeczy on bynajmniej temu, ale zasłania się oporem w części rzeczywistym, w części zaś podsycanym potajemnie pomiędzy ludnością północnej Albanii. Z Grecyą inaczej się rzeczy mają. Rektyfikacya granic królestwa greckiego na koszt Turcyi była tylko zapowiedzianą w r. 1878 i to jedynie w protokole, a linia graniczna oznaczona w ostatnim czasie została przyjęta na zgromadzeniu dyplomatycznem, na które Porta nie została zaproszona i na którem nie wysłuchano nawet jej zapatrywań. Na tej też podstawie Porta może opierać swój protest. Wobec takiego stanu rzeczy nie należy się dziwić, że mocarstwa postanowiły w odmienny sposób traktować obie kwestye. Zdecydowano się załatwić najprzód kwestyę czarnogórską, która też była przedmiotem pierwszej noty wręczonej Porcie i w sprawie tych samych żądań czarnogórskich wystosowano do sułtana drugą notę, w której mu wyznaczono trzytygodniowy termin do wywiązania się z przyjętych zobowiązań. Mocarstwa zdają się być zdecydowane po upływie tego terminu zarządzić na wybrzeżach Czarnogóry demonstracyę morską, o której już jest mowa od miesiąca. Od tej chwili też rozpocznie się komplikacya sytuacyi. Rząd francuski, nie zapominając nigdy o tem, że w całej tej sprawie ma tylko ogólny interes polegający na uczestniczeniu w zgodzie mocarstw, specyalnych zaś interesów nie ma wcale, z wyjątkiem jednego, wyłącznie moralnej natury, mianowicie w popieraniu żądań greckich, zastrzegł, że przyłączyłby się do demonstracyi zbiorowej tylko pod warunkiem, że wszelka wspólna presya wywarta na korzyść Czarnogóry będzie także wyzyskana na korzyść Grecyi. Zdaje się jednak, że nie tak łatwo przyjdzie do spełnienia tego warunku. Niewątpliwie flota mocarstw europejskich mogłaby swoją obecnością wesprzeć silnie usiłowania Czarnogórców około wzięcia przyznanego im tery-

---

plan nie jest rzeczywistą nowością, jest to tylko, stosownie do bardzo korzystnych warunków obszerności miejsca, urządzenie na daleko większą skalę tego, co już *en miniature* dawno istnieje w sławnym zakładzie *Folies Bèrgeres*, którego przedsiębiorcy w szczupłym zakresie cudów prawie dokazali i któremu niczego nie brakło prócz przestrzeni, żeby się stał pierwszym tego rodzaju zakładem nietylko w Paryżu, ale w całej Europie.

Ogród zimowy w Palais Royal będzie dla niego bardzo niebezpiecznym współzawodnikiem, ale w Paryżu ludzie lubią się bawić i każde miejsce widowiska znajdzie dostateczną liczbę widzów, byle się ciągle starało o coś nowego.

W tej chwili właśnie przygotowuje się dla Paryżan niewyczerpana, na pewien czas przynajmniej, kopalnia nowych wrażeń. Grozi nam formalny potop panoram. W samej Brukselli zawiązało się podobno jedenaście towarzystw spekulacyjnych, które mają na celu eksploatacyę tego rodzaju widowisk. W katalogu nieustającej międzynarodowej wystawy, otwartej niedawno w stolicy Belgji, przy nazwiskach pp. Neuville i Detaille, których dotąd znaliśmy jako pierwszorzędnych malarzy bitew, znajdujemy tytuł: *panoramista* Zdziwiło mię to, ale wkrótce dowiedziałem się, że nazwa ta nie jest omyłką drukarską.

Przed kilku dniami zatrzymałem się na pustym placu, w miejscu gdzie przez dwadzieścia kilka lat istniała jeżeli nie najwykwintniejsza to niezaprzeczenie największa ze wszystkich kawiarni paryskich, bo mieszcząca w swoich salonach 24 bilardów. Miejsce, w którem ten zakład urządzono (w jednym końcu placu *du Chateau d'Eau*), nie mogło mu zapowiadać powodzenia u eleganckiego świata paryskiego, dla którego, jak już powiedziałem, Paryż mieści się między placem Madeleine i bramą St. Denis, i który nie zapuszcza się tak daleko ku Bastylji dla kawy, boka albo bilardu. Ale też nie ten cel zakładała sobie spekulacja, która, jak to po cichu przebąkiwano wówczas, poszła za insynuacyą najwyższej sfery. Chciano tu dać klasie robotniczej sposobność bawienia się tak samo jak pieniężna elegancya paryska, bez potrzeby tłoczenia się w miejsca jej uprzywilejowanych schadzek, bo pomimo gorliwie głoszonych przez pewien rodzaj pisarzy teoryi równości, lud własnem, zdrowem poczuciem kierowany, nigdy — nie powiem nie śmiał, ale nie chciał cisnąć się do *Grand Café*, *Café de la Paix* i dziesięciu albo dwudziestu innych ulubionych schadzek dandyzmu. Mogę nawet zapewnić, że nie zdarzyło mi się przed dwadzieścia kilka lat zobaczyć choć jednego człowieka w bluzie w którejkolwiek kawiarni bulwarowej.

Nowy *Grand Café parisien* z 24 bilardami, zdala od bulwarów włoskich i pól elizejskich, został wyraźnie otworzony dla robotników mieszkających lub pracujących na przedmieściach w okolicach Bastylji i istotnie stał się wkrótce uprzewilejowanym ich przybytkiem. Zakład ten wywołał rozmaite, nie zawsze szczere krytyki. Dzienniki opozycyjne, opisując przepych wewnętrznego urządzenia, bo pod tym względem *Grand Café parisien* w niczem nie ustępował wykwintnym bulwarowym kawiarniom — meble aksamitem kryte, gzemsy i inne ozdoby złocone, bogactwo oświetlenia, piękne malowidła na ścianach, powabne posążki, palisandrowe bilardy, rzeźbione bufety, usługę liczną i wykwintną — atakowały myśl przyzwyczajania klas ludowych do komfortu i przepychu, bez którego one powinny umieć obchodzić się za domem, nie mogąc mieć ich u siebie w mieszkaniu.

Było to rozumowanie tak logiczne, jak gdyby kto zabraniał robotnikowi iść na przechadzkę do ogrodu dlatego, że w domu ma tylko ciemne i brudne podwórze. Ale bluzowa ludność, chociaż może z początku czuła się trochę żenowaną wśród tych niezwykłych świetności, widząc że nie potrzebuje za nie płacić drożej niż w brudnych zadusznych szynkach, do których musiała dotąd przyzwyczaić się z konieczności, wkrótce oswoiła się z tem nowem a przyjemnem otoczeniem i przez dwadzieścia kilka lat kawiarnia była zawsze pełna, zwłaszcza wieczorem i w dnie świąteczne, a bilardy nigdy nie próżnowały. W godzinach, w których porządni robotnicy mają co innego do czynienia, jak pić i grać w bilard, salony *Grand Café parisien* zapełnione były przez przypadkowych jednorazowych gości, którzy zrazu przychodzili zobaczyć, jak wygląda ten nowy zakład, o którym wszystkie dzienniki obszernie się rozpisywały, a powoli, zaszedłszy najprzód przez ciekawość, mieszkańcy pobliskich cyrkułów znajdując i napoje i ich ceny takie same jak w innych kawiarniach i nie odstraszając się perspektywą ocierania się o bluzy, które widocznie pod wpływem wykwintnej powierzchowności zakładu przyzwyczaiły się zostawiać przed jego drzwiami zbyt swobodne szynkowniane maniery, stali się codziennymi gośćmi *kwirjerskiej* kawiarni.

Być bardzo może, że smak naturalizmu, tak gorliwie propagowany przez pana Zolę, nadając wprost przeciwny kierunek usposobieniu klas robotniczych, szkodliwie wpłynął na finansowe powodzenie *Grand Café parisien* i pozbawił w ostatnich latach ten zakład znacznej części dotychczasowej jego klienteli — dość że interesa zaczęły iść coraz gorzej, w miarę jak zwiększała się klientela coraz liczniejszych *Assomoirów*, i nakoniec właściciel ujrzał się zmuszonym zaniechać przedsięwzięcia, nieopłacającego nawet wydatków. Może też tak źle jeszcze nie było, ale trafił się spekulant, któremu potrzeba było odpowiedniego miejsca, ofiarował dobrą zapłatę, kupił i kazał do gruntu rozwalić tę olbrzymią świątynię kawy, boków, absyntu i bilardów.

(Dokończenie nastąpi.)

toryum, ale przedsięwzięcie takie okazałoby się daleko rozleglejszem i trudniejszem do wykonania, gdyby chciano działać także na rzecz Grecyi na obydwóch morzach, których wody opłukują brzegi spornego terytoryum i to przeciw regularnym i nieregularnym siłom, któremi rozporządza rząd turecki. Sposób działania musiałby tu być inny i trudno doprawdy określić w jaki sposób flota europejska mogłaby osiągnąć cel zamierzony. Zdaje się zresztą, że rządowi tureckiemu otworzyły się w ostatnim czasie oczy, że zmysł polityczny obudził się nagle w Konstantynopolu, że sułtan przekonał się wreszcie o konieczności zrobienia ustępstw w jednej sprawie, aby polepszyć swoją sytuacyę pod względem drugiej; zgodziłby się zatem ostatecznie na odstąpienie okręgu Dulcigno Czarnogórze, aby zato mieć wolniejszą rękę w kwestyi greckiej, w której spór Porty da się prędzej uzasadnić, a w której wspólna akcya mocarstw jest bardziej wątpliwą. Nie ulega wątpliwości, że skoro tylko kwestya czarnogórska przestanie być przedmiotem zamierzonej demonstracyi flot, trzeba będzie na nowo rozpocząć pracę i zabiegi, aby przywieść do skutku wspólną akcyę na korzyść Grecyi, nowe kwestye wywołałyby nowe trudności, wymagałyby nowego porozumienia a Porta ma może prawo spodziewać się, że do takiego porozumienia daleko trudniejby przyszło w sprawie greckiej, aniżeli w czarnogórskiej.

(Rewizya ustawy prasowej w Rossyi).

Telegraf przyniósł nam wczoraj wiadomość, którą zapowiedziano od chwili objęcia urzędowania przez p. Abazę, o zamierzonej reformie ustawy prasowej w Rossyi w duchu rozszerzenia wolności prasy przez odjęcie władzom administracyjnym prawa karania przestępstw prasowych a oddanie tej władzy sądom. Dzienniki rossyjskie, niektóre przynajmniej, nie zdają się bardzo zadowolone z tej reformy. *Molwa* powiada, że prasa ma tylko nominalne znaczenie bez odpowiedniej politycznej organizacyi, dziennik ten zdaje się zatem żądać odrazu czegoś więcej a mianowicie stanowczej zmiany w ustroju państwowym w duchu konstytucyjnym. *St. Pet. Wied.* poprzestają na zapowiedzianej reformie prasowej. „Obecnie, mówi to pismo, nikt z rozsądnych ludzi nie życzy sobie w Rossyi zmian w organizacyi państwa. Nie czas obecnie w Rossyi na przewroty, potrzebuje ona wypoczynku, spokoju, musi skupić się w sobie, wpatrzeć w bieg spraw, skoncentrować na wewnątrz. Do tego jednak przedewszystkiem potrzebną jest wolność słowa. Jest to pierwsza potrzeba organizmu, jest to powietrze, bez którego nic żyć nie może. Nikt naturalnie nie żąda, żeby prasa była wolną od wszelkiej odpowiedzialności, ale niech sąd będzie głośny, otwarty, niech każdy wie, za co ma być karanym, niech nie będzie administracyjnej samowoli“. Inny organ, *Nowoje Wremia*, z dziwnem wstecznictwem zarzeka się swobody prasy. Pismo to wychodzi z założenia, że w innych krajach, nawet w Anglji, społeczeństwa setki lat o wolność prasy walczyły, niewłaściwem zatem byłoby, gdyby Rossya miała ją otrzymać bez takiej stuletniej walki, a rozwijając dalej myśl swoją, powiada: „Gdyby się znalazł rząd gotowy do przyznania prasie stanowczo i szczerze takiej swobody, co u nas jednak jest przypuszczeniem fantastycznem, to prasa stałaby się straszną potęgą, a członkowie rządu staliby się jej najniższymi sługami, nie mającymi nawet możności tłómaczenia się. Minister przecież nie przyjdzie do redakcyi prosić, ażeby umieściła jego usprawiedliwienie, a z sądów nie podobna tworzyć departamentu agitacyj politycznych“. Z trzech dzienników zatem, któreśmy przytoczyli, reforma prasy dla jednego jest zamało, dla drugiego wystarcza, dla trzeciego zaś jest zbytkiem a nawet niebezpieczeństwem, są zatem reprezentowane wszystkie możebne poglądy, tak że rząd w jakikolwiek sposób wykona swój zamiar reformatorski, zawsze znajdzie pewne koło zadowolonych i obrońców, co nie jest bynajmniej niekorzystnem dla niego położeniem.

(Obawa rozruchów w Irlandyi.)

Jak już widzieliśmy z wiadomości, które nam wczorajsza ostatnia poczta przyniosła, odrzucenie bilu o wynagrodzeniu dzierżawców irlandzkich może przyczynić niemałych trudności gabinetowi liberalnemu. Przyznać należy, że ministeryum pana Gladstona trudności te przewidywało i przestrzegało o nich obie Izby, grożąc w razie nieprzyjęcia projektu możebnym wybuchem wojny domowej. Izba niższa usłuchała tej przestrogi i przyjęła projekt p. Forstera, ale z tyloma zmianami i poprawkami, iż nie wiele pozostało z pierwotnej myśli wnioskodawcy, a nawet można powiedzieć, że główna zasada bilu zupełnie znikła, tak, że przyjęcie projektu przez Izbę lordow z góry już było wątpliwem. Pod postacią prawa przechodniego, czasowego, bil ten czynił taki wyłom w organizacyi prawa własności ziemskiej nietylko w Irlandyi lecz w całej Anglii, że trudno było przewidzieć co mogłoby następnie w krótkim czasie przejść tym wyłomem. Już w Izbie gmin przedstawienie tego bilu i dyskusya nad nim omało nie sprowadziła rozdwojenia w łonie stronnictwa liberalnego. Karność większości została zachwianą a chociaż główny korpus pozostał wiernym gabinetowi, było jednakże dosyć abstencyj wpośród starych wigów i kilka dymisyj członków arystokracyi, zajmujących drugorzędne stanowiska w gabinecie. Bil zatem zawdzięczał swoje przejście przez Izbę gmin większości, której przedewszystkiem szło o to, ażeby nie zadawać ciosu obalającego gabinet.

Izba lordów nie potrzebowała krępować się tym ostatnim względem. Porażka ministerstwa w Izbie wyższej nie pociąga za sobą jego upadku, i dziś Anglia zostaje pod rządem ministrów, którzy uważają za konieczne wydanie nowego prawa celem utrzymania spokojności w Irlandyi, a uczynić tego nie są w stanie, gdyż Izba lordów nie zgadza się na udzielenie im tej władzy. Jest to w swoim rodzaju *curiosum* parlamentarnego systemu. Wotum Izby wyższej służyć może tylko dla ministeryum jako przestroga, że powinno szukać innych srodków dla zaradzenia nie niewątpliwie ciężkiej nędzy dzierżawców irlandzkich. Członkowie Izby wyższej nie przekładali, jak się zdaje, zupełnej wiary do oświadczeń ministeryum, że odrzucenie bilu zagraża rozruchami, gdyż trudno przypuścić, ażeby Izba ta, złożona z największych właścicieli ziemskich, mogła pragnąć wywołania takich zamieszek, narażających przedewszystkiem na straty interesa posiadaczy wielkich dóbr. Z drugiej strony rząd, jako władza wykonawcza, łatwiej i trafniej może sądzić o prawdopodobieństwie rozruchów, niż władza prawodawcza nie posiadająca odpowiednich do tego danych A ponieważ Izba lordów nie zastąpiła bilu rządowego innym projektem w formie poprawek lub dodatków, należy zatem przyznać, że przyjęła w całej pełni wielką odpowiedzialność, którą na nią składał gabinet za następstwa, jakie wyniknąć mogą z jej uchwały, że ocaliła prawa i przywileje właścicieli ziemskich, ale Irlandyę naraziła na klęski, których rozmiaru przewidzieć niepodobna

Na pochwałę Izby lordów dodać się godzi, że odrzucenie bilu nie nastąpiło doraźnie, lecz po długiej i wyczerpującej dyskusyi, w której wzięli udział najznakomitsi jej członkowie. Kwestya zasady przeważyła w tej dyskusyi. Lordowie nie chcieli dać się wciągnąć pośrednio w kwestyę, która zostaje w ścisłym związku z organizacyą polityczną i socyalną całej Wielkiej Brytanii. Wotum Izby wyższej stanie się może powodem bezpośredniego poruszenia tej kwestyi, to jest reformy praw o własności ziemskiej. Reformy tej już nie po raz pierwszy domagano się podczas ostatnich wyborów, ale nigdy jeszcze nie obstawano za nią tak wyraźnie i silnie jak tym razem, co zadziwiło a nawet przestraszyło mężów stanu. Kandydaci radykalni, którzy zapisali ją na czele swego programu, obecnie liczą w Izbie niższej 120 głosów, to jest pięć razy więcej, niż przed rokiem W Anglii uważają za pewne, że w razie nowych wyborów pozyskaliby jeszcze liczne krzesła, nie w szeregu konserwatystów, lecz pomiędzy liberalnymi bledszego odcienia, tak, że chociażby nie mieli większości bezwzględnej w parlamencie, mieliby ją jednakże w łonie stronnictwa liberalnego, a następstwa tego mogłyby być bardzo ważne. Znakomita większość 231 przeciw kilkudziesięciu głosom, którą Izba lordów odrzuciła bil Forstera, jest wskazówką niezmiernej ważności tej kwestyi. Wszyscy się tu skupili pod chorągwią zasady, nie ma tu wigów i torysów, lecz są konserwatyści pragnący zachować dotychczasowy ustrój własności ziemskiej w Anglii. Walka o to z wzrastającą siłą toczyć się będzie w parlamencie i po za parlamentem a wakacye parlamentarne pozwolą radykalnym i *Home Rulerom* wywołać ogromną agitacyę. Ministerstwo, które rozumie dobrze doniosłość i znaczenie odrzucenia bilu Forstera, oznajmiło w Izbie gmin, że w ciągu bieżącej sesyi, kończącej się 27 lub 28 b. m., nie przedstawi nowego projektu do prawa w tym przedmiocie. Odwołało się do wszystkich stronnictw o pomoc w utrzymaniu porządku w Irlandyi i zaleciło spokój i umiarkowanie, a z drugiej strony zarządziło środki bezpieczeństwa i wzmocnienie garnizonów wyspy. Można tylko przyklasnąć tym usiłowaniom pojednawczym i życzyć im powodzenia, kończy *Journal des Debats* z którego powyższe uwagi w znacznej części wyjęliśmy.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Blizne w powiecie brzozowskim 100 zł. zapomogi na rozszerzenie budynku szkolnego.

— **Siemiradzki w Zakopanem** doznał równie serdecznego i świetnego przyjęcia, jak w Myślenicach, Rabce i w Nowym Targu. Wszędzie po drodze witany był z szczerą sympatyą przez ludność, której — według *Czasu* — księża z ambony wytłómaczyli poprzednio symboliczne znaczenie „Swieczników chrześciaństwa“ podarowanych krajowi. W Zakopanem pierwszy powitał artystę przemową prosto od serca góral Staszeczek. Zajmuje tam Siemiradzki umyślnie dla siebie urządzony domek wspólnie z swym towarzyszem wycieczki, pisarzem francuzkim p. Wiktorem Tissot. Nad tym domkiem powiewa chorągiew. Na cześć artysty odbył się pierwszego zaraz dnia pobytu jego w tej uroczej miejscowości górskiej wieczór z tańcami, później zaś odbyć się miał obiad składkowy na cześć p. Tissota, który zachowaniem pełnem skromności i uprzejmości sprawił nader korzystne wrażenie na całem towarzystwie, zebranem tam właśnie.

* **Zapiski policyjne.** Straż policyjna aresztowała Hieronima Jaryszyna za podejrzane posiadanie wojskowego płaszcza i innych sukien, które chciał sprzedać, a Filipa Skremeta za podejrzane posiadanie jednej pary damskich bucików.

(*k*) **Piękne zjawisko niebieskie**, znane pod nazwą roju gwieździstego św. Wawrzyńca, jak corocznie widzialne będzie nocami od dzisiejszej począwszy, aż po 14 b. m. W roku zeszłym zwłaszcza zjawisko to spadania meteorów było nadzwyczaj świetne. Pewien uważny spostrzegacz naliczył ich dnia 10 sierpnia między godziną 9tą a 11tą wieczór 49, wśród których 10 było takich, co zostawiły po sobie długi smug świetlany. Zjawisko spadania „gwiazd“ znane było w Chinach już przed 16 wiekami, na Zachodzie zaś dopiero przed wiekiem niespełna, Forster i Quetelet zwrócili nań uwagę. Meteory zdają się występować przeważnie z tej części firmamentu, którą zakreśla znak Perseusza, dlatego też rój ten ich ma naukową nazwę „Perseid“. Jednakowoż spadają także ze znaków Andromedy, Cassiopei i Łabędzia, tudzież z głowy Smoka, niekiedy nawet liczne meteory. Obecnie dzięki specyalnym badaniom kilku znakomitych astronomów, wiemy już, że owe roje meteorytów zakreślają w przestrzeni kolej eliptyczną, która przecina kolej ziemi właśnie w miejscu, przez które nasz planeta przechodzi w dniach 10—14 sierpnia. W tej samej kolei meteorytów sierpniowych porusza się także kometa nr. III z roku 1862.

*** **O wielkiej burzy,** która we wschodniej części kraju srożyła się we wtorek i środę, odbieramy następujące doniesienia: W gminach powiatu buczackiego Kujdanowie, Ossowcach, Bobulińcach, Kurdwanówce, Petlikowcach starych, Przewłoce i Jezierzanach nawalny deszcz z gradem zniszczył prawie zupełnie ziemiopłody na pniu i wszelką ogrodowinę. W Przewłoce, gdzie wicher szalał najbardziej, zerwane zostały dachy z czterech budynków folwarcznych i z sześciu chat włościańskich, a w ogrodzie dworskim odwieczne lipy i topole powyrywane z korzeniami lub połamane. Na drugi dzień burza ponownie nawiedziła najbliższą okolicę Buczacza. Piorun spalił w Nagórzance dwie próżne stajnie, a w Baryszu chałupę. — W powiecie złoczowskim srożyła się nawałnica w nocy na 4. b. m. głównie w Jeziernej i okolicy tego miasteczka. W gminach Daniłówce, Ostaszowcach, Mszanie, Jackowcach, Bogdanówce, Jarezowcach, Podhajczykach i Wołosówce wszelkie niesprzątnięte jeszcze ziemiopłody zostały zniszczone do szczętu. Nadto na kolei żelaznej pomiędzy Jezierną a Zborowem progi zostały podmulone, w skutek czego ruch na tej przestrzeni przerwany był od nocy aż do godz. 8. rano.

— **Mehemed Emin-basza,** Poznańczyk Malinowski, generał turecki, który jako wojskowy pruski od 36 lat pracował w charakterze instruktora nad zorganizowaniem i wykształceniem artyleryi tureckiej, umarł w Stambule dnia 31 lipca. Malinowski znany był w szerszych kołach z kilku missyj specyalnych do Armenii i nad Dunaj, był też niepospolitym entomologiem. Pozostawił też wysoko cenione zbiory, które nagromadził podczas licznych podróży swoich po Azyi mniejszej. Zmarły był teściem instruktora armii tureckiej, tak często w ostatnich czasach wymienianego generała pruskiego Drygalskiego.

— **Słynny uczony** lekarz paryski dr. Pasteur sprawdził świeżo, że tak pospolita a zabójcza dla ludzi zarówno jak i zwierząt choroba, zapalenie śledziony, rozszerzana jest przez dżdżownice. Naukowe to odkrycie sprawiło we Francyi taką sensacyę, że Izba deputowanych na jednem z ostatnich posiedzeń zawotowała 50.000 franków subwencyi dla uczonego, ażeby go zachęcić do dalszych badań w tym przedmiocie.

— **Gimnazyum w Serajewie** w pierwszym roku swojego istnienia liczyło 79 uczniów, w tej liczbie 28 obrządku łacińskiego, 18 prawosławnych, 18 izraelitów, 12 mahometan i 3 ewangelików. Nauczycieli liczyło 9. Do przedmiotów względnie obowiązkowych należała nauka języków tureckiego, arabskiego i perskiego. Mahometanie też mieli osobne wykłady swej religii. Z uczniów 69 było rodowitych Bośniaków; najmłodsi z nich liczyli lat 10, najstarsi 17.

— **O wycieczce balonowej** astronoma Kamila Flammariona opowiadają dzienniki paryzkie: Wyprawa napowietrzna, przedsięwzięta przez znakomitego uczonego, jakkolwiek przerwana została burzą, dała sposobność do nader zajmujących doświadczeń i spostrzeżeń, z których obszerne sprawozdanie złożone będzie akademii. Kiedy balon, który spadł w polu, ciągniony był przez włościan do Rheims, wiatr był jeszcze taki silny, że przewrócił łódkę, obciążoną 2 000 kilogramów kamieni. Dopiero po zachodzie słońca uspokoiło się powietrze; kiedy jednak Flammarion chciał ponownie wznieść się w górę, powstała nawalnica i udaremniła ten zamiar. Podczas takiej nawalnicy, jak wiadomo, pękł nad Paryżem pamiętny balon *ceptif* w roku 1878. Jakoż w ten sam dzień, kiedy Flammarion zatrzymany został burzą w Rheims, w mieście Rethel pękł balon, wzbiwszy się zaledwie nad dachy domów, a siedzący w łodzi aeronauta cudem prawdziwym uszedł z życiem. Potłukł się tylko lekko.

— **Pożar** dnia 3 b. m. w Niżnym Nowogrodzie zniszczył 70 domów. Przypuszczają, że ogień był podłożony. — W Stockholmie w tych dniach zgorzało z dużym magazynem skarbowym pięć starych karoc koronacyjnych królów szwedzkich, które tam były przechowywane. Pomiędzy zabytkami temi znajdowała się karoca królowej Krystyny i króla Gustawa III, podarowana monarsze temu przez Ludwika XIV. Pożar powstał, jak się zdaje, w tej części budynku, która mieściła archiwum sztabu generalnego.

— **W przystępie szału** pewna wyrobnica w Biskupstwie, pod Ołomuńcem, zabiła swojego 68 letniego ojca.

— **Wielki proces** polityczny rozpoczął się, jak wiadomo, przed sądem wojennym w Kijowie mianowicie przeciw owemu inżynierowi Jurkowskiemu, zwanemu także Szaszką, który tak doskonale umiał się podkopać pod gmach skarbowy w Chersonie i ograbić kasę państwową na kilka milionów zł. Oskarżony liczy lat zaledwie 27, pochodzi z dobrej rodziny, osiadłej w Mikołajewie i już od dawna uchodził za nadzwyczajnie uzdolnionego człowieka. Brat jego jest oficerem rossyjskim, a ojciec zajmował wyższe stanowisko w zarządzie marynarki. Z Jurkowskim zasiada na ławie oskarżonych cały szereg studentów i studentek rossyjskich. Publiczność, jak łatwo pojąć, tłumnie zapełnia salę rozpraw, a o rozmiarach procesu tego może dać wyobrażenie okoliczność, że samo odczytanie aktu oskarżenia trwało od godziny 11 rano do 11 w nocy. Wyrok zapewne w tych dniach zapadnie.

— **Okropne nieszczęście** zdarzyło się w tych dniach w Berlinie. W piwnicach restauracyi Müllera, znanej pod nazwą „piwiarni akademickiej“ nastąpiła z wieczora eksplozya gazu w skutek nieostrożności przy sprawdzaniu stanu gazometru i nietylko właściciel restauracyi i dwaj służący w samej piwnicy ponieśli bardzo ciężkie oparzenia, ale zawaliło się zupełnie sklepienie piwniczne i cała kamienica została tak silnie wstrząśnięta, że wszystkie górne piętra musiano natychmiast opróżnić. Straszna panika zapanowała pomiędzy licznymi gośćmi w restauracyi, każdy chciał pierwszy opuścić zagrożony lokal, tem bardziej, że jednocześnie z eksplozyą pogasły wszystkie światła a w piwnicy wszczął się pożar. Tu jednak nie koniec nieszczęścia. Zaledwie bowiem straż ogniowa z narażeniem życia stłumiła pożar i wydobyła rannych z pod gruzów, rozległa się ponownie jeszcze straszniejsza detonacya. Gaz eksplodował po raz drugi, kiedy jeszcze dziesięciu ludzi znajdowało się w piwnicy. Drugi ten wybuch miał jeszcze straszniejsze skutki, niż pierwszy. Nawet sąsiednie domy wzruszył w posadach. I znowu straż ogniowa musiała wydobywać z pod gruzów w piwnicy dziewięciu swoich kolegów, tym razem już bez światła, ażeby nie spowodować trzeciego wybuchu napływającego ciągle gazu, poczem 12 ciężko uszkodzonych, z których jeden zakończył wnet życie, odwieziono do szpitala. Lżejszego uszkodzenia doznało kilkanaście osób. — Podług depeszy z Halle, w tamtejszym hotelu hamburgskim także skutkiem uszkodzenia rury gazowej nastąpiła eksplozya, przyczem cztery osoby zostały ciężko skaleczone.

— **Przeszkody na kolejach** morawskich i szląskich, z powodu powodzi, jeszcze nie są zupełnie usunięte, co daje wyobrażenie o rozmiarach klęski. Jakoż rzeczywiście od niepamiętnych czasów okolice Morawy i Szląska nie były nawiedzone tak okropną powodzią, jak ostatnia. Był to prawdziwy potop, spowodowany 48-godzinną ulewą skutkiem przerwania chmur. Bogumińska stacya meteorologiczna notowała w ciągu dwóch dni 120·5 millim. opadu atmosferycznego, cyfra prawdziwie niesłychana w rocznikach meteorologii! Od niedzieli powódź opada ciągle, lubo bardzo powoli. Pomiędzy ludnością tak ciężko nawiedzonych okolic panuje okropna nędza.

— **Wykopaliska.** W gminie Ordas, w hrabstwie peszteńskiem na Węgrzech, natrafiono przy budowie tamy dunajowej na groby z czasów wędrówki ludów. Muzeum narodowe peszteńskie wysłało tam kustosza swojego dr. Tergina, który też kazał przekopać już 30 tych grobów i znalazł w nich kości ludzi

i koni, oraz rozmaite przedmioty z kruszcu, jak kolczyki, sprzączki, pierścienie, naramienniki, z bronzu lub srebra.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan urodzajów

we wschodniej Galicyi za czas od 15 lipca do 1 sierpnia.

(Dokończenie.)

Z okolicy Zbaraża donoszą: Z powodu długo trwającej posuchy zboża ucierpiały, w pszenicy śniedź zupełnie znikła. Zbiór pszenicy z morga kop 9, żyta kop 6, wyżej korca z kopy. Kartofle nie okazują śladów zepsucia, uprawa ziemi pod oziminy już prawie ukończona.

Z okolicy Chorostkowa piszą: Zbiór zboża, które w tej okolicy we wszystkich gatunkach bardzo się udało, rozpoczęty około 20 lipca i odbywa się normalnie; przeszkadzają tylko dość częste deszcze. Rzepak, konicze i siana zebrane przy pomyślniejszej pogodzie. Na kartofle są bardzo dobre widoki.

Z okolicy Horodenki donoszą, że gdyby nie częste deszcze, żniwa byłyby już ukończone. Pszenicy daleko więcej niż w roku zeszłym, na kopy wiele i plon dobry, ale dużo średniego ziarna; żyto średnie ale korcuje, ziarno ma piękne; kukurudza średnia.

Co do zbiorów w ogóle donoszą z okolicy Sokala, że prawie wszystko już sprzątnięte. z okolic Radziechowa, że sprzęt na ukończeniu, z okolicy Kulikowa, iż zebrano pszenicy z morga 11 kop, żyta 8 kop, jęczmienia 6 kop, z okolicy Chorośnicy pszenicy 12 kop, żyta 4 kop, jęczmienia 8 kop — z morga; z okolicy Jarosławia pszenicy 6 do 8 kop, żyta 5 do 6 kop, jęczmienia 4 kop, owsa 5 kop, grochu 5 kop z morga, lnu 6 do 8 cetn., konopi 10—12 cetn. z morga. Z okolicy Tarnopola, pszenicy 6 do 8 kop, namłot zły, gdyż tylko półkorca z kopy, żyta 3 do 6 kop po korcu z kopy; jęczmienia 6 kop z morga.

Z innych okolic nie mamy jeszcze wiadomości o zbiorach, nadmienić jednak możemy, że w ogóle urodzaj jarzyn w tym roku tak pod względem ilości jakoteż jakości jest zupełnie zadowalniający.

Co do zbioru rzepaku, który jak wiadomo w tym roku chybił i w znacznej części na wiosnę przeorany być musiał, donoszą nam z okolicy Bursztyna, iż tam zebrano rzepaku z jednego morga 9 korcy, w okolicy Uhnowa 8 korcy po 100 kil.; w okolicy Mrzygłodu 15 cetn. t. j. około 9 korcy, w okolicy Niżankowic 6 do 8 korcy, w okolicy Kamionki-Strumiłowej 6 korcy po 100 kil., w okolicy Bóbrki 6 hektol., Sądowej-Wiszni 5 korcy po 100 kil., Dubiecka nad Sanem 5 korcy, w okolicy Zbaraża, Buczacza i Horodenki 4 do 5 korcy, w okolicy Tarnopola 3 korce po 100 kil., w okolicy Jarosławia 4 do 5 kop, w okolicy Sieniawy 3 do 4 kop. Przyjmując zbiór z jednego morga w przecięciu nad 10 korcy, widzimy, że wydatek rzepaku w tym roku był w niektórych okolicach dość dobry, w innych średni, a wreszcie i zły.

Co do zbioru koniczyny z jednego morga donoszą nam, iż zebrano w okolicy Uhnowa 6 fur, Sokala 18 cetn., Radziechowa 5 cetn., Oleska i Sokołówki 10 cetn., Kamionki Strumiłowej $9^1/_2$ cetn., Kulikowa 17 cetn., Bóbrki 12 cetn. Perepelnik w złoczowskiem 5 cetn., Narajowa 10 cetn., Chorośnicy 20 cetn., Sądowej Wiszni 6 cetn. Jarosławia 15 cetn., Sieniawy 18 cetn, Dubiecka nad Sanem 30 cetn., Niżankowic 20 cent., Birczy, Delatyna i Tarnopola 12 cetn., Bursztyna 1 furę, Chyrowa 30 cetn., Buczacza 3 fury, Horodenki 3 do 4 fur z jednego morga, co w ogóle za bardzo lichy zbiór uważać należy.

Co do zbioru siana donoszą nam, iż zebrano z jednego morga w okolicy Sieniawy 26 cetn., w okolicy Kulikowa, Sądowej Wiszni, Dubiecka nad Sanem, Chyrowa i Zbaraża po 20 cent., w okolicy Bóbrki 18 cetn., Niżankowic 16 cetn., Ustrzyk 10—15 cetn., Jarosławia 10—14 cetn., Birczy 10—13 cetn., Mrzygłodu 12 cetn., Tarnopola 10 do 12 cetn., Perepelnik w złoczowskiem 8—10 cetn., Oleska i Sokołówki 5 cetn., Delatyna 4 do 8 cetn., Kamionki Strumiłowej z łąk nad Bugiem 5 cetn., z innych 3 cet., Radziechowa $2^1/_2$ cetn., Horodenki 5 do 6 fur, Buczacza 2—3 fur, Uhnowa 1 furę, Halicza pół fury. Zbiór siana w tym roku również za bardzo niekorzystny uważać trzeba. Jest on o trzecią część a nawet o połowę mniejszy niż w roku zeszłym; pod względem jakości siana w ogóle bardzo dobre.

Co się tyczy chmielu, to z okolicy Radziechowa, gdzie uprawa chmielu jest bardzo rozpowszechnioną, donoszą: Stan chmielu był bardzo dobry, ale przed kilku tygodniami dotknięty został zarazą liści, co może niekorzystny wpływ wywrze na wykształcenie się owocu. Wichry trwające kilka dni obaliły tyki i uszkodziły chmiel. Sprzęt rozpocznie się około 8 sierpnia, plon obiecuje być dobrym. Z innych okolic donoszą o dobrym stanie chmielu.

Tytoń na Podolu co do ilości obiecuje zbiór dobry; jakość jednak do życzenia pozostawia.

Robotnik po nader ciężkim przednowku był dość łatwy, tylko z okolicy Uhnowa skarżą się na trudność w dostaniu robotnika. Ceny stosownie do czasu i rodzaju pracy są dość różne; porównywując je widzimy, że najtańszy robotnik jest w okolicach Birczy, Ustrzyk, Chorośnicy, Sądowej Wiszni, gdyż od 15 do 25, a najwyżej 30 ct., najdroższy w okolicach Oleska i Sokołówki od 60 ct. do 1 zł. dziennie. dalej w okolicach Delatyna do 70 ct. dziennie. W innych okolicach ceny są niższe i nie przenoszą 60 ct. dziennie. Na Podolu w ogóle od 30—50 ct. dziennie.

Wiedeń 9go sierpnia. (*Tel. Gazety Lwowskiej*) Z 2779 zapowiedzianych wołów spędzono na targ tylko 1806. Z galicyjskich 981 wołów stanęło na targu tylko 8, z powodu przerwy w komunikacyi. Galicyjskie woły nadejdą w środę lub czwartek przez Węgry. Także 64 wołów kontumacyjnych nadejdzie później o kilka dni. Woły, które dopiero nadejść mają, już sprzedane. Obrót był bardzo ożywiony. Płacono za woły galicyjskie 57—59 zł., za węgierskie 57—61 zł., za niemieckie 57—62 zł.

OSTATNIA POCZTA

Dziś rano przybyli z Krakowa do Lwowa urzędnicy dworu Jego Ces. i kr. Mości pp. szambelan Adam de Berzeviczy, major i komendant szwadronu konnej gwardyi przybocznej, tudzież Michał Vukobrankovics de Vuko et Branco, furyer przyboczny, celem oglądniecia apartamentów przeznaczonych dla Najj. Pana we Lwowie i Krysowicach. W towarzystwie obu wymienionych panów przybył także wachmistrz gwardyi konnej i trzech kamerdynerów.

Wewnętrzne sprawy Austryi zwracały na siebie w ostatnich czasach często uwagę prasy zagranicznej. Artykuły najpoważniejszych dzienników francuskich i angielskich brzmią bardzo przychylnie o polityce obecnego gabinetu. Niedawno paryski *Siécle* podał artykuł na ten temat, w którym przedewszystkiem zaznaczył, że sesya sejmów krajowych wolną była od sporów konstytucyjnych, które dawniej odrywały reprezentacye krajowe od czynności ustawodawczych i administracyjnych. Mówiąc o kwestyi języka urzędowego *Siécle* słusznie karci prasę niemiecko-austryacką za to, że rzecz tendencyjnie przedstawia. Język niemiecki nie stracił swego stanowiska uprzywilejowanego, nie przestał być językiem urzędowym państwa. Stronnictwo wiernokonstytucyjne — mówi *Siécle* — widocznie obawia się, że jego zwolennicy w kołach urzędniczych będą zniewoleni usunąć się od wielu funkcyj urzędowych, z powodu nieznajomości języka czeskiego. Grają tu zatem rolę osobiste motywa i interesa.

Z Bukaresztu donoszą do *N. fr. Presse*, że rząd rumuński odwołał swego delegata w komisyi międzynarodowej dla spraw żeglugi na Dunaju, pułkownika Penkovicsa. Zgadza się to zupełnie z naszą wczoraj uczynioną uwagą, że p. Bratiano nie może w tej sprawie występować jako sprzymierzeniec ks. Gorczakowa i krzyżować polityki Austryi i Niemiec.

Uroczystości w Cherbourgu, na które udał się prezydent Grévy z prezesami obu ciał prawodawczych i kilkoma ministrami, rozpoczęły się onegdaj. Pociąg wiozący prezydenta, witany był na stacyach okrzykami na cześć Rzeczypospolitej, prezydenta i Gambetty. W Bayeux biskup rzekł w przemowie, że „cieszy się, iż może powitać prezydenta i przedstawiciela Francyi, nie może jednak nie wyrazić ubolewania nad prześladowaniem kościoła“. Prezydent odpowiedział, że „jeżeli duchowieństwo wstrzymywać się będzie od polityki, to wszelkie jego obawy są płonne“. W Cherbourgu oprócz przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych ukazał się na dworcu biskup z Coutances. Tłum niezliczony okrzykami witał przybywających. Przyjęcie było ożywione i serdeczne. Okręty w dokach i ulice przystrojone chorągwiami. miasto przepełnione, zjechało się przeszło trzy tysiące cudzoziemców. Wieczorem Grévy przechadzał się po mieście. Wszędzie przyjmowano go okrzykami, również jak Gambettę, który przejeżdżał się powozem Minister marynarki, Jaureguiberry, przybył także incognito do Cherbourga. Żadnych przewidywanych manifestacyj nieprzychylnych temu ministrowi oraz admirałowi, Ribourt, nie było; zdaje się wszakże, że po uroczystościach admirał ten zostanie usuniętym z Cherbourga, gdyż jego wyzywająca postawa czyni niemożebnem popieranie go nawet ministrowi marynarki. Obecnie admirał przyjął kandydaturę antirepublikańską do senatu w departamencie Côtes-du-Nord.

Wiadomości o odwołaniu posła francuskiego w Berlinie hr. Saint-Vallier i zastąpieniu go p. De ourcalles pochodzą wyłącznie od organów p. Gambetty. Zgodnie z życzeniem prezydenta, swojem własnem i rządu niemieckiego p. Saint-Vallier pozostanie na swem stanowisku w Berlinie, lecz dopiero przy odjeździe cesarza z Baden-Baden w trzecim tygodniu września uda się do Baden na powitanie monarchy, z którym jednocześnie do Berlina przyjedzie. Zaszłe zmiany w dyplomacyi francuskiej ogłasza *Journal officiel*. Hrabia Montebello mianowany został sprawującym interesa francuskie w Monachium w miejsce hr. Lefebure de Behaine, który jedzie do Hagi. Poseł w Hadze p. Tiby ze względów zdrowia pozostał chwilowo bez posady. Poseł francuski w Belgradzie baron des Michals, zamianowany został posłem w Atenach a hr. de Canclaux posłem w Belgradzie.

O przyszłej kampanii europejskiej przeciw Turcyi tak pisze *Standard*: Ponieważ Porta, jakkolwiek ma może ochotę, nie będzie zapewne w stanie oddać Czarnogórcom w przeciągu trzech tygodni okręgu Dulcigno lub też terytoryum nad Zemem, zatem eskadra europejska wspólnie z tureckiemi okrętami lub też bez nich, zbliży się prawdopodobnie 24 sierpnia do wybrzeża północnej Albanii. Podczas gdy eskadra będzie strzegła wybrzeża pomiędzy Antivari, Dulcigno i zatoką Bojaną, upłynie tymczasem także termin wydania Tesalii i Epiru a Porta prawdopodobnie nie uczyni zadość żądaniom Europy. W takim razie zamierzają mocarstwa mniej więcej w tydzień potem wręczyć Porcie nową notę zbiorową wyznaczając znowu trzytygodniowy termin do spełnienia zawartych w niej żądań. Przed upływem tego powtórnego terminu utarczki Czarnogórców z Albańczykami rozwiną się już prawdopodobnie w regularną walkę. Grecy zaś, widząc swoich nieprzyjaciół zatrudnionych na seryo na północy, a zasłonięci z boku przez europejskie okręty pancerne, wkroczą do Tesalii a może i do Epiru. Bezpośrednio przedtem, lub też potem połączą Bułgarzy i Rumelczycy swoje siły pod komendą rossyjską i jeśli Turcy w Adryanopolu nie będą dość silnymi, podadzą rękę oddziałom wysłanym w góry rodopskie. Pobożne te życzenia angielskiego dziennika dalekiemi są jeszcze do spełnienia, a nawet idą tak daleko. że same przez się mogłyby zwichnąć zgodę mocarstw co do dalszej akcyi dyplomatycznej przeciw Turcyi, jeżeli wszystkie te następstwa miałyby ztąd wyniknąć.

Berliński *Tagblatt* donosi z Bruksellí, że papież przesłał pismo odręczne do kardynała-arcybiskupa w Mechlinie, zalecające biskupom belgijskim wspólną z arcybiskupem protestacyę przeciwko krzywdzie wyrządzonej kościołowi. Papież oddaje biskupom pochwałę za złożone dowody umiarkowania i chrześcijańskiej roztropności, i wzywa ich, aby w gorliwości religijnej nie ustawali.

Z powodu krążących wieści o wysyłce oficerów niemieckich do Turcyi berliński *Tagblatt* donosi, że wysłani będą czterej oficerowie, a mianowicie po jednym z generalnego sztabu, piechoty, kawaleryi i artyleryi. Każdemu z nich zapewnionem będzie po powrocie przyjęcie do armii w randze majora. Z rządem tureckim każdy z nich zawrzeć ma kontrakt trzyletni, zapewniający bardzo wysoką płacę, emeryturę na przypadek kalectwa i pensyę dla wdowy. Nazwiska oficerów ubiegających się o te stanowiska przedstawiono już cesarzowi do wyboru. Oficerowie ci będą użyci jedynie w komisyach i biurach tureckiego ministeryum wojny, a nadto będą zostawali pod opieką niemieckiego urzędu spraw zagranicznych, nie będą zatem mieli bardzo trudnego zadania.

Na replikę Porty zamierzają mocarstwa dopiero teraz wnieść duplikę. Z Berlina donoszą o tem *Pester Lloydowi*: „Mocarstwa porozumiały się już co do głównych zarysów odpowiedzi, jaką zamierzają dać Porcie, ale wypracowanie i zredagowanie europejskiej dupliki, która będzie również notą zbiorową, zajmie nieco więcej czasu, albowiem postanowiono dać wyczerpującą odpowiedź na wszystkie przez Portę poczynione zarzuty pod względem prawnym, politycznym i strategicznym. Przedewszystkiem kładą wszystkie mocarstwa wielki nacisk na to, ażeby udowodnić Porcie, że uchwały berlińskiej konferencyi nie sprzeciwiają się w niczem traktatowi berlińskiemu; należy więc spodziewać się, że dowód w tym kierunku zajmie wiele miejsca w duplice“. Wiadomości tej zaprzecza telegram z Berlina w *Wiener Allg Ztg.* twierdząc, że układy mocarstw co do repliki nie zostały jeszcze ukończone i są przedmiotem żywej korespondencyi pomiędzy gabinetami, kursujące zaś wieści o gotowym już projekcie tej odpowiedzi uważać należy za przedwczesne.

O konspiracyi bułgarskiej pisze wiedeński korespondent *Daily Telegraph*: Według wiadomości, jakie z źródła autentycznego otrzymałem z Sofii, zamierzony ruch unionistyczny przybierze rozmiary nierównie większe, niż to z początku przypuszczano. Inicyatorowie tego ruchu mają nadzieję, że w Bułgaryi i Wschodniej Rumelii będą mieli pod swojemi rozkazami blisko 140 tysięcy ludzi. Celem zaś tego ruchu nie ma być tylko połączenie wschodniej Rumelii z Bułgaryą. Jest tu ukryty jeszcze dalszy cel a mianowicie zajęcie napowrót Dobruczy, należącej teraz do Rumunii. Prawie wszystkie sprawozdania są zgodne w tem, że stosunki w Bułgaryi są coraz groźniejsze. Według doniesień wiedeńskiej *Presse*, we wschodniej Rumelii jest już wszystko przygotowane do wybuchu na przypadek, gdyby sprawa granic greckich lub czarnogórskich miała dać powód do nowych zawikłań na bałkańskim półwyspie. Zasiłki w pieniądzach i broni przesyłane są teraz z Rossyi już nie przez Bułgaryę, jak dotychczas, lecz wprost do wschodniej Rumelii Stowarzyszenia gimnastyczne, których rozwiązanie Porta kategorycznie nakazała, ćwiczą się gorliwiej niż kiedykolwiek w robieniu bronią, gimnastycy odbywają warty i pomagają milicyi i żandarmeryi w pełnieniu służby bezpieczeństwa. Rozkazy gubernatora i jenerałów nie są w stanie temu przeszkodzić. Prefekci i dowodzący rossyjscy oficerowie działają w porozumieniu, popierając agitacyę jak najsilniej, a postawa Aleko-baszy dwuznacznością swoją powiększa jeszcze niebezpieczeństwo. Wobec tych doniesień wiedeńskiego dziennika zanotować należy, iż *Journal de St. Pétersb.* oświadcza iż wszystkie doniesienia o przesyłce broni i ochotników rossyjskich do Bułgaryi, któremi przepełnione są dzienniki europejskie, są wymysłami tureckiemi, podnoszonemi z przesadą przez prasę europejską.

Dziennik berliński *Deutsche Montagblatt* ogłasza telegram z Rzymu z dnia 8go b. m. donoszący, że oczekiwanym tam jest Maurokordato jako nadzwyczajny poseł grecki. Grecya dała uspakajające wyjaśnienia co do mobilizacyi, mimo to jednak rozpoczecie kroków nieprzyjacielskich pomiędzy Turcyą i Grecyą uważają w Rzymie za nieuchronne.

W sprawach Afganistanu nie ma prawie zupełnie nowych wiadomości. Gubernator Malty otrzymał w drodze telegraficznej rozkaz z Londynu, aby dwa pułki z załogi, która i tak jest już dosyć słabą, były każdej chwili gotowe do wyjazdu do Indyj. Oficerom nie wolno już dawać najkrótszego urlopu, a ci, którzyby byli nieobecni, mają być natychmiast powołani. Z Simli donosi 5 b. m. biuro Reutera: Załogi z Thulu i Chiotiadi, nie natrafiwszy nigdzie na opór, przybyły do Hurmaju. Emir Abdurrahman bawi jeszcze ciągle w obozie w Akseraj. Brygada generała Gougha bawi w Shirpur.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 sierpnia. *Pol. Corr.* donosi z Konstantynopola d. 8 b. m.: Porta postanowiła wysłać wojsko do Dulcigna, aby ułatwić rozwiązanie kwestyi czarnogórskiej. W sprawie tej toczą się jeszcze ciągle rokowania, których przedmiotem są po części szczegóły terytoryalne, a po części żądane przez mocarstwa gwarancye, że terytoryum odstąpione Czarnogórze zostanie zabezpieczone od napadu Albańczyków.

Z Sofii donosi *Pol. Corr.*, że książę bułgarski odmówił sankcyi ustawie o armii narodowej, gdyż stanowi ona, że komendant armii ma być wybierany.

Gastein, 9 sierpnia. Cesarz Wilhelm wyjechał dziś z Gastein żegnany przez gości kąpielowych okrzykami i kwiatami. Cesarz Wilhelm uda się na Aussee, Ischl i Passau do Babelsbergu. Cesarz widocznie pokrzepiony pobytem w Gastein rzekł do żegnających go osób: Cieszy mnie, że mogłem znowu być między wami. Czy przyjadę tu jeszcze, tego nie wiem, tego nie wiemy wszyscy.

Berlin, 9 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza, że w Berlinie nic nie wiedzą o nocie, wrzekomo przez Hatzfelda jako najstarszego ambasadora Porcie wręczonej a oznaczającej drogę graniczną na wypadek odstąpienia Dulcigna.

Paryż, 9 sierpnia. W uzupełniających wyborach do rad generalnych wybrano 96 republikanów i 38 konserwatystów, pierwsi zyskali 55, drudzy 8 mandatów.

Baron Van der Hucken, redaktor *Tribuleta*, wydalony z Francyi.

Cherbourg, 9 sierpnia. Wczoraj przybyli tutaj lord Northbroock i admirał Rivers, aby powitać Grevyego w imieniu królowej angielskiej. Ministrowie angielscy byli dziś obecni przy puszczaniu nowych pancerników na morze i zwiedzaniu eskadry. Ludność wita ich entuzyastycznie.

Bukareszt, 9 sierpnia. Książę Karol wyjeżdża jutro do Wiednia, gdzie zabawi jeden dzień. Następnie odwiedzi książę Karol Najj. Cesarza austryackiego w Ischl i uda się ztamtąd wprost do Sigmaringen do swojego ojca.

Ateny, 9 sierpnia. Francuzkie pancerniki *Jeanne d'Arc* i *Provence* dziś odpłynęły do Tunisu.

Wiedeń, 10 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan ofiarował na okolice dotknięte powodzią 8,000 zł.

Budapeszt, 10 sierpnia. (*Tel. pr.*) Rząd grecki zakupił tu 1,400 koni.

Aussee, 10 sierpnia. Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj wieczór wśród ulewnego deszczu, witany sympatycznie przez ludność. Dziś przyjmował cesarz burmistrza i przewodniczącego komisyi kąpielowej. Cesarz niemiecki odjeżdża o 11 godzinie a spotkanie z Najj. Cesarzem austryackim nastąpi o godzinie 11. min. 20 przed południem w Obertraun.

Budapeszt, 10 sierpnia. (*Tel. pr.*) Międzynarodowy targ zbożowy mniej miał uczestników niż zeszłoroczny. Stosunkowo najwięcej przybyło kupców i agentów z Szwajcaryi i południowych Niemiec. W ogólności mało zawarto transakcyj, gdyż producenci i oferenci mało mieli gotowego towaru i ofiarowali tylko dostawy terminowe, żądając wysokich cen. Kupujący przeciwnie szukali przeważnie gotowego towaru z bezzwłoczną odstawą i bardzo byli wstrzemięźliwi w cenach. Wprawdzie już w niedzielę wiele było transakcyj na pszenicę, ale nie na wywóz tylko dla młynów węgierskich. Wczoraj zawarto interes zaledwie na 20.000 cetnarów metrycznych. Ceny pszenicy wynosiły od 10 zł. 40 ct. do 11 zł. 25 ct. stosownie do jakości; z terminem jesiennym o 40 ct. do 1 zł. niżej. Żyto miało dobry popyt, ale oferenci trwali statecznie w cenie i mało zawarto transakcyj. Płacono 8 zł. 50 ct. do 9 zł. 37 ct. Jęczmień był poszukiwany na wywóz i płacono 7 zł. 50 do 7 zł. 75 ct. Owies z odstawą jesienną 5 zł. 75 ct. Na rzepak zawarto nieznaczne transakcye wywozowe po 12 zł. 25 do 12 zł. 60 ct. Targ zbożowy peszteński wypadł zbyt przedwcześnie i to się na nim odbiło, tak jak odbije się niezawodnie na wiedeńskim — w każdym przecież razie przyczynił się do wyjaśnienia sytuacyi.

Moedling, 10 sierpnia. (*Tel. pr.*) Urzędowe sprawozdanie z peszteńskiego targu na zboże do siewu oraz wiele prywatnych sprawozdań potwierdzają moje doniesienia o udziale zagranicy, postawie kupujących i sprzedających, cenach targowych i ogólnem usposobieniu. Tylko co do obrotu sprawozdanie urzędowe różni się bardzo od mojego, co się dostatecznie wyjaśnia potrzebą reklamy. W sprawozdaniu tem podano 55.000 cetnarów metrycznych pszenicy, 25.000 żyta, 30.000 jęczmienia, 10.000 owsa, 15.000 rzepaku, 25.000 kukurydzy, ogółem 160.000 cetn. metrycznych obrotu, gdy jedno z prywatnych sprawozdań podaje tylko 15.000 pszenicy, 5.000 żyta, 5.000 jęczmienia, 10.000 owsa, tak że z pominięciem rzepaku i kukurydzy różnica między tem sprawozdaniem prywatnem a urzędowem wynosi 85.000 cetn. metrycznych. Prawda zapewne leży po środku. Sprawozdanie urzędowe konstatuje, że ogolny rezultat targu wczorajszego był słaby, owo zaś pesymistyczne sprawozdanie prywatne twierdzi nawet, że obrót zbożowy nie doszedł do wysokości obrotów zwykłych dni targowych.

Berlin, 10 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.* wypowiada zdanie, że Grecyi nie powiedzie się przyspieszyć rozwoju wypadków na Wschodzie. Rokowania przeciągną się długo i upłynie kilka miesięcy, nim kwestya grecka tak dojrzeje, aby mogła być faktycznie załatwioną.

Straszne spustoszenia, jakie ostatniemi dniami zrządziła Odra, spowodowały rząd pruski do zaproszenia rządu austryackiego, aby wziął udział w obradach nad regulacyą górnego biegu Odry i Wisły. Klęska powodzi jest tak dotkliwa, że że rząd pruski będzie musiał żądać od sejmu ponownie kredytu na uśmierzenie niedostatku.

Cherbourg, 10 sierpnia. Prezydent Grévy, Say i Gambetta zwiedzili arsenał i okręt wojenny *Colbert*. Minister marynarki Jauréguiberry w przemowie do prezydenta powiedział: „Widzisz pan tu ludzi obcych sporom stronniczym, oddanych wyłącznie obronie flagi republikańskiej Francyi". Grévy w odpowiedzi zapewnił marynarzy o sympatyi swojej i najwyższych władz publicznych. Prezydent zwiedził jacht angielski *Enchantress*. Przyjęcie wszędzie entuzyastyczne.

Londyn, 10 sierpnia. Gladstone pojechał wczoraj do Windsoru, gdzie zabawi kilka dni.

Konstantynopol, 10 sierpnia. Minister wojny odpływa we środę okrętem wojennym *Selmie* z 4000 ludzi do Dulcigno.

Ateny, 10 sierpnia. Okręty pancerne *Provence* i *Jeanne d'Arc* odpłynęły wczoraj na Adryatyk, udadzą się do Corfu, gdzie otrzymają dalsze rozkazy względem udania się na wybrzeża Albanji lub gdzieindziej. Urlopowanych majtków powołano do służby.

Kair, 10 sierpnia. Sir Fryderyk Goldsmid mianowany został jednym z kontrolorów skarbowości.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 sierpnia 1880, godzina 2 m. 35 Losy kredytowe 177·50, Węg. akcye kredyt. 252 25 Akcye anglo-austr. 128·80. Akcye banku Union 108·20, Akcye kolei Karola Ludwika 273 25, Akcye kolei północnej 246·—, Akcye kolei południowej 80 75. Akcye kolei Alföld 156 50. Akcye kolei Elżbiety 190 50 Akcye kolei Lwow-Czerniow. 166·— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146 50 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 85·75, Galic. oblig. indemn. 97·75, Losy z r. 1864 174·20, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·70, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 13·75, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 131 50, Rubel papierowy 1·22³/₄, Wiedeńskie losy 118·—, Węgierskie losy 112·90, Mark. niemieck. —·, Węgierska renta 107·77, Usposobienie silne.

Wiedeń, 9 sierpnia 1880, godzina 4 minut 45. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101·75, Gal. indemizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·— Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń, 10 sierpnia 1880, godz. 10 m. 46. Akcye kredytowe 274·90, Anglo-austr. 130·— Akcye banku Union 109·30, Kolej Kar. Ludw. 274·50, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·33¹/₂ Rubel papierowy 1·22¹/₂, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 9 sierpnia, Wiedeń: Pszenica 11·— do 12.— zł., żyto 9·55 do 9 90 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34 75 do 35·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10·05 do 10·10 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 195 50, żyto —·—, spiritus loco 60·40, olej rzepakowy 55·40. Szczecin: Pszenica —, rzepik —— Paryż: mąki 159 klgr. 60·50, olej rzepakowy 72·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 sierpnia 1880

	płacą	żądają
	walutą austr	
	zł. ct.	zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	272 —	275 —
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	164 —	167 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296 —	300 —
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	250 —	254 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97 85	98 85
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 50	92 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	97 85	98 85
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 70	102 70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 50	103 50
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 20	98 20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	102 —
5. Losy miasta Krakowa	19 —	21 —
„ „ Stanisławowa	25 50	27 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 40	5 52
Dukat cesarski	5 45	5 55
Napoleondor	9 30	9 40
Półimperyał	9 57	9 72
Rubel rossyjski srebrny	1 60	1 72
„ papierowy	1 21¹/₂	1 23¹/₂
100 marek niemieckich	57 30	58 —
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 6 sierpnia 1880

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	71.95	72 10
luty-sierpień	71.95	72 10
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	72.80	72 95
kwiecień-październik	72.85	73.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	124.50	125.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	130.75	131.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	132 50	133.—
„ „ 1864 po 100 zł.	173.75	174 25
„ „ 1864 po 50 zł.	173.—	173.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	144.50	145.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.30	101.80
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.05	87.20

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)

Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.75	98.75
Galicyi	97.75	98.25
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	93 —	93.50
Węgier	94.—	94.50

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.80	128.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	273.20	273.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	770.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	819.—	820.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	.—	——
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	574.—	576 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	190.50	191.
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2435.—	2440.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł m. k.	273 50	274.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	165.50	166 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	278.75	279.25
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	80 50	81.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	142.—	142.50

4. Listy zastawne losowane

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr	95.—	97.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117.30
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5¹/₂ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	98.—	98.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 —	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc po 6 proc.	102.50	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	104 35	104.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5¹/₂ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr ziemsk. po 5¹/₂ proc	101 75	102.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.20	89.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.25	85.75
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	105.75	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	——.
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.25	104.50
„ „ „ II. emisyi	102.50	103.—
„ „ „ III. „	102.	103.—
„ „ „ IV. „	——	——
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.50	92.—
z r. 1867	95.50	96.—
z r. 1868	91.40	91.80
z r. 1878	89.—	89.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86.—	86.25

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177 25	177 75
Clarego po 40 zł. m. k.	42 50	43 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19 60	19 80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.50	41.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.25	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	26.—	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42 —	42.50

7. Weksle (na 3 miesiące)

Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.45	117.65
Paryż za 100 fr.	46.35	46.40

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.53.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.53.—	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.33.50	9.34.—
Rossyjski imperyał	9.61.—	9.63.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 9 sierpnia 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	10
„ „ „ w srebrze	73	10
Renta w złocie	87	30
Losy pożyczki z roku 1860	130	—
Akcye banku austro-węgierskiego	821	—
„ „ kredytowego	272	—
Londyn	117	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	60

Przyjechali do Lwowa.
dnia 10 sierpnia 1880.

Hotel George'a.

Pp. M. Brańko z Wiednia. M. hr. Karwicki z Rossyi. S. Jaroszyński z Rossyi. M. Sobolewski z Kokutkowic. A. Targoni z Rossyi. K. Bersevics z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. M. Savin z Rossyi. W. hr. Komorowski z Hawryłówki. Govoresin z Węgier.

Hotel Lazarusa.

Pp. Dr. Francos z Tarnopola. J. Hojnacki z Kongresówki. B. Pick z Warszawy. S. Bernadiner z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. E. Vogel ze Styryi. H. Wolf z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. S. Piotrowski z Warszawy. J. Kossowicz z Wiednia. J. Traneski z Wiednia. Dr. P. Dubanowicz z Sassowa. F. Jaworski z Komarna. E. Różycki z Krakowa. W. Kundrat z Wiednia.

Hotel Kuhna.

Pp. K. Juścieński z Żółkwi. E. Mokrzycki z Brzeżan. J. Teichman z Gródka.

Hotel Narodowy.

Pp. Dr. A. Żukowski z Obertyna. M. Fröhlich z Wiednia. S. Knopf z Wiednia. E. Neuman z Wiednia B. Dörfler z Wiednia. B. Löwenherz z Krystynopola. M. Fisch z Bryńca.

Hotel Podolski.

P. E. Grvf Gottleb z Dołhomościsk.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Borkowski do Mielnicy. E. hr. Olizar do Oczacz. H. Hirchner do Czerniowiec. I. Kraus do Sokala. R. Skolimowski na Wołyń. B. Skibniewski do Balic.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 10 sierpnia 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 732.7mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 14.4°C. Psychrometr wilgotny + 13.6°C. Prężność pary 11.1mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 9.

Temperatura powietrza 11.5°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 757.5mm.

Dziennik Urzędowy.

(5445 1—3) **Obwieszczenie** L. 12577.

Przy rewizyi zaległych z II. półrocza 1879 listów zwrotnych znaleziono następujące dokumenta i gotówkę:

L. porządk.	Urząd nadawczy	Imię i nazwisko adresata	miejsce przeznaczenia	znaleziona kwota zł.		Uwaga
1	Wieliczka	Markowski	Warszawa	1	—	
2	Tarnów	Katarzyna Skrobała	Ostrzeszów Poznańskie	5	—	marek pruskich
3	Kraków	Durbasiewicz	Nakel Poznańskie	—	—	2 świadectwa
4	Gaje	Strutyński	Nichatyn Lubelskie	2	—	
5	Lwów	Wilenczyk	Kijów	3	—	rubli
6	Lwów fil. I.	Urząd parafialny	Bratuschan Bessarabia	1	—	rubli
7	Kraków dworzec	Chmyżowska	Zabrówka w Rossyi	—	—	jedwabna chusteczka
8	Żółkiew	Weissmann	Odessa	7	—	rubli
9	Kraków	Pascalli	Rzym	2	—	
10	Mikołajów	Kotocki	Neutra	—	—	świadectwa
11	Kraków dworzec	Helmer	Monachium	3	—	
12	Kraków	Worwa	Peszt	1	—	
13	Lwów	Skalski	Oedenburg	1	—	
14	Tarnopol	Strumieński	Złoczów	2	—	
15	Lwów	Schrenzel	Wiedeń	1	—	
16	Gródek koło Lwowa	Zajączkowska	Czerniowce	2	—	
17	Kraków	Ropenater	Podbuż	1	—	rubel
18	Wieliczka	Małajowicz	Lwów	1	—	
19	Podkamień	Szymonicz	Lwów	2	—	
20	Bełz	Okuniewska	Lipniki	4	—	
21	Okocim	Weinman	Igława	4	—	
22	Mościska	Gramczyńska	Lwów	1	—	
23	Drohobycz	Grabczyński	Tarnów	2	—	2 marki à 10 ct.
24	Lwów	Prochaska	Hemmersdorf	1	—	
25	Stryj	Werner	Lwów	3	—	
26	Lwów	Bank	Peszt	—	—	Partialschein
27	Lwów	Prymicz	Szechynie	1	—	
28	Kraków	Walter	Sambor	2	—	
29	Dukla	Borek	Gorlice	1	—	
30	Gródek	Prokop	Wiedeń	1	—	
31	Przemyśl	Kuperman	Jawornik	1	—	
32	Kraków	Kępiński	Mościska	10	—	
33	Lwów	Jazielski	Bortniki	5	—	
34	Lwów	Nerstheimer	Szczerzec	2	—	
35	Felsztyn	Wrzark Jan	Leżajsk	1	—	
36	Lwów	Budacz Jan	nieczytelne	1	—	
37	Kraków dworzec	Krust Franciszek	Neutischein	2	—	
38	Husiatyn	Kornicki	Tarnopol	1	—	
39	Radymno	Polechowski	Przemyśl	2	—	
40	Biała	Goldner	Kraków	1	—	
41	Mikulińce	Trasch	Lwów	1	—	

Co się z tym dodatkiem do powszechnej podaje wiadomości, że strony interesowane mogą wyż poszczególnione dokumenta, tudzież znalezioną gotówkę w przeciągu 3 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia po należytem wykazaniu prawa własności odebrać.

Lwów dnia 2 sierpnia 1880.

(5248 2—3) **Edykt.**

L. 1334. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 60 zł. 66 ct. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 222 rep. 138 w Cieplicach, dłużników zmarłej, Maryi Iwanicz i Ignacego Iwanicz własnej, w trzech terminach a to na dniu 9 września i 21 października o godzinie 10 rano, tylko za cenę szacunkową 250 zł. lub wyżej, zaś na dniu 11 listopada 1880 poniżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 25 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 30 czerwca 1880.

(5159 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4040. W dniach 11 października, 11 listopada i 10 grudnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konskr. 166 w Cisowie położonej, dłużników Stefana i Iwana Sołowyjów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 98 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 5 czerwca 1880.

(5282 2—3) **Edykt.**

L. 1520. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 239 zł. 8 ct. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 73/46 w Chronowie, w wykazie hipotecznym gminy Chronów l. 73 na imię masy spadkowej śp. Walentego Porwisza zapisanej a na 450 zł. w. a. oszacowanego, w trzech terminach, a to: dnia 8 września, dnia 13 października i dnia 10 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Wadyum wynosi 45 zł. w. a.

Wiśnicz dnia 14 kwietnia 1880.

(5375) **Erkenntnisse**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 Juli 1880 Zl. 12653, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Allgemeine Rundschau" Nr. 1 vom 18 Juli 1880 wegen des Artikels „Basil Pelagics und der Pester Lloyd" nach den §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. städt. deleg. Bezirksgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Urtheile vom 24 Juli 1880 Zl 1507, die Weiterverbreitung der Nummer 57 der „Leipaer Zeitung" vom 15 Juli 1880 nach §. 22 des Preßgesetzes verboten, weil in dieser Nummer eine amtliche Berichtigung des k. k. Kreisgerichtspräsidiums Böhmisch-Leipa vom 13 Juli 1880 mit Zusätzen und Bemerkungen über den Inhalt dieser Berichtigung veröffentlicht wurde.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnisse vom 27 Juli 1880, Zl. 6435, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenec" Nr. 80 vom Jahre 1880 wegen des Leitartikels „Tako je nic drugace!" beginnend mit „Slovenec ima" und endend mit „je li?" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27 Juli 1880 Zl. 7100 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Mährisches Tagblatt" Nr. 31 vom 22 Juli 1880 wegen des Artikels „Unter dem Patronate Hohenwarts" nach § 65 a St. G. verboten.

(5074) **Obwieszczenie.**

L. 5428. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Salomona Schermauta, której używać tenże będzie jako spekulant pieniężny, podpisując takową: „Salamon Schermaut".

Kraków 27 lutego 1880.

(5458) **Ogłoszenie.**

L. 4937. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Niewoczyn z dotyczącemi aktami złożone u niego zostały do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wnoszone również w sądzie tutejszym do dnia 20 sierpnia 1880 w którym ewentualnie dalsze rozprawy przeprowadzone będą.

Bohorodczany 26 lipca 1880.

(5332) **Edykt.**

L. 14225 C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisać w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na karcie Bialsko-Bielskiego Stowarzyszenia pożyczkowego Oszczędności, iż dyrektor Stowarzyszenia Izydor Rozwadowski i jego zastępca Michał Srokosz ze zarządu ustąpili, a że w miejsce ich dyrektorem Dr. Antoni Leopold Serafiński a jego zastępcą Józef Homolacs wybrani zostali i w ten sposób podpisywać będą iż pod wypisaną lub za pomocą stampiglii lub w inny sposób wyrażoną nazwę Stowarzyszenia swe nazwiska: Dr. A. L Serafiński i Homolacs położą.

Kraków 4 czerwca 1880.

(5474) **Ogłoszenie.**

L. 6157. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Strachocinie z dniem 25 sierpnia 1880 rozpoczyna.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uzna.

Sanok dnia 5 sierpnia 1880.

(5475) **Ogłoszenie**

L. 52. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Rogi" dnia 12 sierpnia 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Stary-Sącz dnia 7 sierpnia 1880.

(5477) **Ogłoszenie**

L. 87. Dla piątej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia przy c. k. sądzie krajowym karnym we Lwowie rozpoczną się dnia 18 października 1880 o godzinie 9 przed południem zamianował Jego Ekselencya p. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego przewodniczącym Wiceprezydenta c. k. sądu krajowego Karola Lidla a zastępcami jego, radcę c. k. sądu krajowego wyższego Albina Mogilnickiego i radców sądu krajowego Karola Fügera de Rechtborn, Franciszka Bogdanyego, Jakuba Finkla, Alojzego Uhlego, Antoniego Schätzla, Edmunda Wesołowskiego, Leona Budzynowskiego i Wincentego Lewickiego.

Prezydyum c. k. sądu krajowego dla spraw karnych.

Lwów 6 sierpnia 1880.

(5441) **Ogłoszenie.**

L. 5405. C. k. sąd powiatowy w Sanoku wzywa w sprawie założenia księgi gruntowej dla pierwszych galicyjsko-węgierskiej kolei Przemysko Łupkowskiej, wszystkich, którzy w gminach Załuż-Zastawie-Zagórz i Wielopole z powodu przeniesienia gruntów do księgi gruntowej pokrzywdzeni się czują ażeby swoje pretensye najdalej do 15 września 1880 w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż późniejsze zgłoszenia uwzględnione nie będą,

Sanok dnia 25 lipca 1880.

(5419) **Obwieszczenie.**

L. 3129. C. k. sąd powiatowy w Bełzie ogłasza, iż rozpocznie dochodzenia miejscowe w przedmiocie zakładania ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Warężu (wsi) dnia 13 września 1880. Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co uzna za stosowne dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw.

C. k. sąd powiatowy

Bełz dnia 30 lipca 1880.

(5454 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3306. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje do wiadomości, iż celem wydobycia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 98 złr. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 25 sierpnia, 27 września i na dniu 27 październi a 1880 każdym razem o 10 godzi ie przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nr. 78 w Boberce, ciała tabularnego nie stanowiącej Fedia Stawicza własnej.

Cena wywołania 300 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora p. Notaryusza Eligiusza Sobolewskiego w Turce się zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Turka dnia 28 czerwca.

(5420 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3534. W dniach 3 września, 19 października i 23 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konskr. 19 subrap. 22 w Zabokrukach położonej, dłużnika spadkobierców śp. Leska Fostyka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 346 zł. 96 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 800 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 23 maja 1880.

(5422 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1297. W dniach 2 września, 13 października i 17 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 63 w Siedliskach położonej, dłużnika Oleksy Pryjmy, jak wyk. hip. l. 31 księgi gruntowej gminy Siedlisk własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. każdym razem o godz nie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka 30 marca 1880.

(5434 2—3) **Edykt.**

L. 5880. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie odnośnie do tus. ogłoszenia w Nr. Gazety Lwowskiej Nr. 78 i 81 wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. akc. banku hip. przeciw Senderowi Margules pto. 45 zł. 36 ct., 45 złr. 36 ct. i 659 złr. 81 ct. w. a. przedsięweźmie publiczną sprzerealności dłużniczej pod l. k. 111 w Czortkowie na dniu 2 września 1880 o godzinie 9 rano pod warunkami w tus. uchwale z dnia 6 marca 1880 l. 1720 z następującemi odmianami:

1. Wadyum wynosi 5 pr. ceny szacunkowej to jest 210 zł. w. a.

2. Realność pod l. k. 111 na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej i w ogóle za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Czortków 3 lipca 1880.

(5428 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1473. W dniach 2 września, 13go października i 17 listopada odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 41/68 w Lanach położonej, dłużnika Laszka Herczakowskiego jak wyk. hip. l. 58 w całości ½ ciała hip. 57 księgi gruntowej gminy Lany własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 47 złr. 96 ct. a. w. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 670 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka 30 marca 1880.

(5439 2—3) **Edykt.**

L. 9163. Na dniu 17 sierpnia, 17go września i 11 listopada 1880 odbędzie się w sądzie tutejszym zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 59 w Berezowie niżnym położonej, na 270 złr. ocenionej, Wasyla Milewskiego własnej, na rzecz Dawida Ratha.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn 24 marca 1880.

(5440 2—3) **Edykt.**

L. 778. C. k. sąd powiatowy w Radłowie przedsięweźmie dnia 1 września 1880 o 10 godzinie rano, celem zaspokojenia pretensyi uprzywilejowanego Galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przymusową sprzedaż tabularnej realności pod l. 27 w Pojawiu położonej, Dominika Miki a względnie jego nieobjętej masy spadkowej także i poniżej ceny szacunkowej.

Protokół opisania i oszacowania, warunki licytacyjne i ekstrakt tabularny w registraturze tutejszosądowej przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Radłów dnia 15 maja 1880.

(5453 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1142. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niniejszem, iż w celu zaspokojenia przyznanej kasie oszczędności w Tarnowie od Sebastyana i Agnieszki Klimkiewiczów sumy 33 zł. 23 ct. w. a. z pn. zostanie realność pod l. k. 137 w Tuchowie położona, ciała tabularnego nie mająca, Sebastyana i Agnieszki Klimkiewiczów własna, której licytacyjną sprzedaż już pod dniem 21 lutego 1879 l. 187 zezwolono i rozpisano w c. k. sądzie powiatowym w Tuchowie w trzech terminach a to dnia 9 września, dnia 14 października i dnia 18go listopada 1880, każdym razem o 10 godzinie z rana sprzedaną.

Cena wywołania 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania realności pod l. k. 137 można w c. k. sądzie przejrzeć.

Tuchów dnia 17 kwietnia 1880.

(5427 2—3) **Obwieszczenie**

L. 2191. W dniach 9go września, 14 października i 19 listopada 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 64 w Łanach położonej dłużnika Nikifora Zadoreckiego jak wyk. hip. l. 128 księgi gruntowej gminy Łany własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 260 zł. 20 ct a. w. z pn., każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1000 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka 30 marca 1880.

(5426 2—3) **Obwieszczenie**

L. 3533. W dniach 3 września, 19 października i 23 listopada 1880 odbędzie się przymusowa przedaż realności tabularnej, pod l. konsk. 22 w Łanach położonej, dłużnika Wasyla Gwoździa jak wyk. hip. l. 45 księgi gruntowej gminy Łany Ernsdorf własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 191 zł. 84 ct. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejze sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bóbrka dnia 23 maja 1880.

(5316 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7130. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach przyprowadzi w dniach 10go września, 11 października i 8 listopada 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 2 w Boratyczach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Ignacego i Władysławy Stupnickich własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 274 zł. 52 ct. w. a.

Cena wywołania 550 zł.

Zakład 55 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych egzekutów Ignacego i Władysławy Stupnickich ustanawia się kuratora p. Adolfa Medweckiego w Niżankowicach, a dla niewiadomych zastawnych wierzycieli kuratora p. Zdzisława Malisza w Niżankowicach a doręczając kuratorom uchwały wzywa się kurandów aby albo innego pełnomocnika sądowi podali, albo sami się zgłosili, inaczej bowiem skutki ztąd wynikłe sami sobie przypiszą

Niżankowice 15 grudnia 1879.

(5363 2—3) **Edykt.**

L. 7906. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z r. 1869 obowiązuje; położonego nieruchomego majątku Eisiga Werthammera, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy pan Wacław Kostkiewicz zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwo- Dr. Freudenberg.

Wzywa zatem się wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych temże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 1 października 1880 o godzinie 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 13 sierpnia 1880 o godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja dnia 30 lipca 1880.

(5353 2—3) **Edykt.**

L. 32541. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia Ksawerę Waszkaryk, że w sprawie c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego, przeciw niej o 161 zł., 161 zł. i 3285 zł. 49 ct. w. a. z pn. na prośbę Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie z dnia 15 lipca 1880 l. 32541 ustanowiono dla niej, jako z miejsca pobytu niewiadomej, kuratora w osobie adwokata Dr. Skałkowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Tilla i temuż p. kuratorowi doręczono tus. uchwałę. z dnia 8 maja 1880 l. 17188

Polecamy tedy Ksawerze Waszkaryk, aby środki do zastępowania jej ustanowionemu kuratorowi udzieliła lub innego zastępcę sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki z stąd wyniknąć mające sama sobie przypisać musi.

Lwów dnia 24 lipca 1880.

(5273 2—3) **Edykt.**

L 540 C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia należytości funduszu przepadłości w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 84 str. 70 now. i l. 51, a top. 415 str. 401 now., 416 str. 402 now. w Krotoszynie Jana i Krystyny Bisanców własnej, na dniu 14 września, 14 października i 16 listopada ewentualnie 16 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2637 zł. w. a. poręczne 10 pr.

Bliższe warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki dnia 4 kwietnia 1880.

(5281 2—3) **Edykt.**

L. 16224. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. przymusowa sprzedaż ¼ części realności pod l. k. 27 wójtów. góra 128 zadwórna w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Jędrzeja Humana i Karoliny Human własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Mechla Wegnera dnia 18 października, 22 listopada i 27 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w B. N. 6 z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach te ¼ części tej realności tylko za cenę wywołania 158 zł. 70 ct. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

(5267 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4784. C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia Matija Wowczuka ze Starego Kosowa z miejsca pobytu i życia nieznanego że Onufry Pyłypiuk wniósł tu prośbę o uznanie Matwija Wowczuka za zmarłego.

Ustanawiając dla nieobecnego kuratorem Wojciecha Klusika ze starego Kossowa wzywa się Matija Wowczuka, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosił się do sądu lub w inny sposób zawiadomił sąd o życiu swojem, inaczej by sąd przystąpił do uznania za zmarłego.

C. k. sąd powiatowy

Kosów 15 maja 1880.

(5413 2—3) **Edykt.**

L. 5949 Sąd obwodowy Kołomyjski podaje do wiadomości, że licytacya realności pod l. k. 135 2/4 w Kołomyi i wyłączonego z tejże ciała tabularnego pod l. 135 2/4 w Kołomyi, w sprawie c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Herschowi i Malci Fanndbrandom i Mojżeszowi Korn o 141 złr. 75 ct., 141 złr. 75 ct. i 1914 złr. 6 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie niniejszym w dniach 31 sierpnia i 5 października 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 5426 złr. w. a.

Wadyum wynosi 543 złr.

Termin do ułożenia ułatwiających warunków ustanowiono na 12go października 1880 o godzinie 9 przed południem.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się niniejszem uwiadamia wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu uzupełnienia wyciągów tabularnych tj. po dniu 2 maja 1880 prawo hipoteki na rzeczonych realnościach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła z tem, iż ustanowiono im kuratora w osobie adwokata Dra Freudenberga ze substytucyą adwokata Dra Maramorosza.

Kołomyja dnia 17 czerwca 1880.

(5476 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 40122. W celu zabezpieczenia wykonać się mającej rekonstrukcyi w 56 i 57 kilometrze pokuckiego gościńca państwowego pomiędzy Kołomyją i Gwoździcem odbędzie się w dniu 3 września 1880 w c. k. starostwie w Kołomyi licytacya publiczna przez składanie ofert.

Suma fiskalna wynosi 4560 złr. 16 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, a mianowicie: ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie gdzie także oferty zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum 5 odsetek od sumy fiskalnej wynoszącem w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12tej w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według przepisu lub niewniesione w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 4 sierpnia 1880.

(5452 2—3) **Edykt.**

L. 9813. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnienia sum 276 zł., 276 zł. i 5378 złr. 13 ct. a. w. z pn. na rzecz galic. akcyj. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 3 września i 8 października 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Chaskla Samuela Steckel pod l. 678/b, w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 15.000 złr. a. w.

Wadyum 1500 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 30 maja 1880 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. Dr. Mandla, a p. adw. Dr. Axelrada zastępcą tegoż.

Tarnopol dnia 12 lipca 1880.

(5244 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9120. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi masy konkursowej M. S. Wallersteina w kwocie 916 złr. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mendla Altberga pod l. 1195 w Tarnopolu położonej, w tutejszym sądzie na trzech terminach, a mianowicie 6 sierpnia 1880, 3 września 1880 i 8 października 1880 każdym razem o godzinie 10tej rano, pod następującemi warunkami się odbędzie:

1) Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa realności w kwocie 3369 złr 20 ct. w. a.

2) Wadyum wynosi 10 prc. wartości szacunkowej t. j. 337 zł. a. w.

3) Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową nastąpi.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol 28 lipca 1880.

(5390 2—3) **Edykt.**

L. 271. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 40 zł. w. a. z pn. od Macieja Cyganika Majerowi Lauferowi należącej się odbędzie się w dniach 9 września i 11 października 1880 zawsze o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości l. wyk. hip. 116 gminy katastralnej Zarki objętej, dłużnika Macieja Cyganika własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 110 zł.

Wadyum wynosi 11 zł. w. a.

Na obudwu terminach poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 31 maja 1880.

(5039 3—3) **Edykt.**

L. 5776. C. k. sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia Katarzynę Ceglarską z miejsca pobytu niewiadomą, o przypadłem jej spadku po mężu Janie Ceglarskim, zmarłym w Steniatynie dnia 13 września 1873, tudzież o ustanowieniu dla niej kuratora w osobie Dr. Filipowskiego adwokata w Sokalu, zarazem wzywa się Katarzynę Ceglarską, ażeby w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosiła, lub też pełnomocnika ustanowiła i deklaracyę do przyjęcia spadku wniosła, bowiem bo bezskutecznym upływie tego terminu pertraktacya spadku z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Sokal dnia 30 czerwca 1880.

(5373 3—3) **Edykt.**

L. 4436. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 300 zł. z 15 prc. odsetkami od 1 października 1872 bieżącemi i kosztami egzekucyi w ogólnej kwocie 86 zł. 96 ct. przez Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie przeciw Michałowi Seniszyn wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 16go września, 21 października i 25 listopada 1880 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 44 w Nikonkowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2000 zł.

Zakład wynosi 200 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczna tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej jednak tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, która wyrówna wierzytelnościom na niej ciężącym a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 25 listopada 1880 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 27 czerwca 1880.

(5362 3—3) **Edykt.**

L. 2668. C. k. k. sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 13 września, 18 października i 22go listopada 1880 zawsze o 11 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 12 w Kurzynie wielkiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 810 zł. a. w. poniżej której realność ta dopiero przy 3 terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 81 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Ulanów dnia 12 lipca 1880.

(5359 3—3) **Edykt.**

L. 3503. W celu zaspokojenia przez Franciszkę Kantarowicz przeciw Naftalemu Adlerowi i Blumie Adler wywalczonej kwoty 500 zł. m. k. z 4 prc. odsetkami od 1go marca 1845, kosztów sądowych 7 zł. 3 ct. m. k. egzekucyjnych 5 zł. 42 ct. 10 zł. 23 ct. m. k. 5 zł. 50 ct. i 15 zł. 96 ct. a. w. i niniejszych 14 zł. 36 ct. a. w. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż sum 600 zł. i 400 zł. m. k. na rzecz dłużnika Naftalego Adlera w stanie biernym realności l. 164/242 w Gródku położonej Naftalego Adlera własnej, zaintabulowanych, na rzecz Waleryana Wierzbickiego spadkobiercy Franciszki Kantarowicz, w dniu 2 września 1880 o godzinie 10 rano za jąkąkolwiek cenę.

Cenę wywoławczą stanowi nominalna wartość sum 600 zł. i 400 zł. m. k. czyli 630 zł. i 420 zł. a. w.

Wadyum 10 prc. tych sum.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 26 maja 1880.

(5360 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2367. Podaje się do publicznej wiadomości, że rozpisana tut. sądową uchwałą z dnia 13 grudnia 1879 l. 3046 a następnie wstrzymana egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 16/13 w Leśnicy ciało tabularne stanowiąca w dniach 25 siierpnia, 29 września i w dniu 27 Października 1880, każdym razem o godzinie 11 rano w sądzie tutejszym pod poprzednio już ogłoszonemi warunkami z tym dodatkiem się odbędzie, że wadyum i w papierach publicznych złożonem być może.

Z c. k. sądu powiatowego

Kalwarya dnia 17 lipca 1880.

(5367 3—3) **Edykt.**

L. 1061. C. k. sąd powiatowy w Bochni czyni wiadomem, że dnia 13 września, 18 października i 22 listopada 1880 odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 4 w Krzyżanowicach wielkich położonej, wykazem hip. 4 objętej.

Cena wywołania 2000 zł.

Wdyum 200 zł. a. w.

Inne warunki i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze sądu.

Bochnia d. 12 maja 1880.

(5368 3—3) **Edykt.**

L. 7017. W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się na rzecz Teresy Tajak publiczna relicytacya realności pod l. k. 121 w Kobylance położonej, wykazem hipotecznym l. 103 ksiąg gruntowych dla gminy Kobylanki objętej na własność Marcina Patyńskiego zaintabulowanej, celem zaspokojenia kwoty 126 zł. w. a. z pn. w dniu 14 września 1880 godz. 10 rano w tutejszym sądzie, na którym to terminie realność powyższa za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 złr. w. a.

Cena szacunkowa 300 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice dnia 10 lipca 1880.

(5376 3—3) **Edykt.**

L. 7357. C. k. sąd powiatowy zawiadamia Jana i Pawła Ciurkiewiczów, z życia i miejsca pobytu niewiadomych tudzież możliwych członków familii ks. Józefa Ciurkiewicza, iż tenże testamentem z dnia 4 maja 1875 zapisał dla familii swojej procent od 1000 złr. w. a.

Kuratorem dla tychże ustanowiono p. adw. Dr. Sleczkowskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice dnia 6 czerwca 1880.

(5371 3—3) **Edykt.**

L. 2063. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 24 września, 26 października i 26 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż dwóch kawałków gruntu pod l. k. 43 w Chudaczowie położonych, na 600 złr. w. a. oszacowanych.

Zakład wynosi 60 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 13 kwietnia 1880.

(5366 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3123. Celem zaspokojenia resztującej sumy wekslowej w kwocie 4 złr. w. a. z pn. rozpisuje sąd w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z 26 listopada 1879 l. 11496 egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 184/238 w Żurawicy położonej, Jana Jarockiego własnej ciała tabularnego niestanowiącej, dnia 31 sierpnia 1880 dnia 27 września 1880 i dnia 29 października 1880, każdym razem o godzinie 9tej przed południem w biurze Nr. 26 w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1250 zł. w. a.

Zakład wynosi 125 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. miej. del. sąd powiatowy.

Przemyśl 6 czerwca 1880.

(5082 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3768. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż domu drewnianego w Rymanowie pod l. k. 76/b położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, dłużniczki Beili Kalb własnego, celem ściągnienia przez Henę Domb wywalczonej sumy 200 złr. a. w z pn. w dniach 13 września, 11 października i 8 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 250 zł. w. a.

Zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów 19 czerwca 1880.

(5076 3—3) **Edykt.**

L. 8412. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Annę hr. Bülowowę z życia i miejsca pobytu nieznaną, tudzież spadkobierców jej z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że F. A. R. Ischerwood przeciw niej o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 15 lipca 1880 l. 8412 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adwokata Dr. Gawła z zastępstwem p. adwokata Dr. Dolińskiego i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl 15 lipca 1880.

(5250 3—3) **Edykt.**

L. 31395. C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie zawiadamia niniejszem nieznaną z miejsca pobytu Filipinę Szczerbińską, że w sprawie sumarycznej Rachmiela Misesa przeciw niej o zwrot fortepianu lub zapłacenia sumy 330 złr. w. a. z pn. ustanowiony został dla zastępywania w sporze tym Filipiny Szczerbińskiej kuratorem adw. Dr. Bieliński, a zastępcą adw. Dr. Siterski.

Wzywa się ją zatem by się na terminie w powyższej sprawie na dzień 22 września 1880 o godzinie 4tej po południu w sali II albo osobiście zgłosiła lub też kuratorowi potrzebną informacyę udzieliła.

Lwów dnia 18 lipca 1880.

(5073 3—3) **Edykt.**

L. 17413. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Franciszka i Kunegundę małżonków Krzeczowskich, iż dla tychże ostatnich jako niewiadomych z miejsca pobytu w sprawie egzekucyjnej Józefa Langrocka przeciwko tymże pto. 1000 zł. kuratora w osobie adwokata Dr. Pieniążka ze substytucyą adw. Dr. Włyńskiego z Krakowa ustanowiono.

Wzywamy więc Franciszka i Kunegundę małżonków Krzeczowskich, aby albo sami w sądzie tutejszym się zgłosili, albo kuratorowi środki obronne podali, lub innego zastępcę ustanowili i takowego sądowi oznajmili, gdyż inaczej skutki z niezachowania tych ostrożności nastąpić mogące sami sobie by przypisać musieli.

Kraków dnia 9 lipca 1880.

(5223 3—3) **Edykt.**

L. 15167. C. k. sąd powiatowy w Kossowie wiadomo czyni, że dnia 16 listopada 1866 zmarł w Prokurawie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jurij Wojciuk.

Do spadku tego w drodze ustwniczego dziedziczenia konkuruje między innymi i Kiefor Wojciuk.

Gdy sądowi temu miejsce jego pobytu wiadomem nie jest, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej określonego, celem deklaracyi do spadku tego się w sądzie zgłosił inaczej bowiem rozprawa spadkowa z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustawionym przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 10 grudnia 1876.

(5369 3—3) **Edikt.**

Zl. 3287. Vom k. k. Bezirksgerichte in Lisko wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung der Firma W. F. Weber et Comp. pr. 95 fl. 19 kr. s. N. G. am 13 September, 14 Oktober und 15 November jedesmal um 10 Uhr Vormittags, der dem Moses Halporn im Erbschaftswege nach Hersch Halporn zugefallen dritte Teil von der dem Hersch Halporn gehörig gewesenen Hälfte des Grundbuchskörpers Einlage Nr. 415 des Grundbuches für die Stadt Lisko im Exekutionswege feilgeboten werden wird.

Der Aufrufspreis ist der als Wert erhobene Betrag 586 fl. 66 kr.

Das Vadium beträgt 60 fl.

Die Feilbiethung erfolgt beim ersten und zweiten Termine nur um den Schätzungswert, beim dritten auch unter demselben.

Andere Bedingnisse so wie der Schätzungsakt können in der Registratur eingesehen werden.

Zum Kurator der unbekannten Gläubiger wurde Anton Kokurowicz, Notar in Lisko ernannt.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Lisko 14 Juli 1880.

(5144 3—3) **Edykt.**

L. 2065. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie w sprawie Heleny ze Skrzyńskich hr. Ostrowskiej o zaintabulowanie wykreślenia prawa dożywotnego używania i użytkowania dóbr Malawa i Wilkomyja z przylgł. na rzecz Julii Eulalii Skrzyńskiej intabulowanego, z wszystkiemi ciężarami i nadciężarami z karty własności i karty ciężarów majętności Malawa, Malawka i Wilkomyja ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Felbera, Zofii Domagalskiej, Augusta Franty i Józefa Nowakowskiego, w celu doręczenia uchwały do l. 2065/80, kuratorem ad actum p. adw. Dr. Wawrauscha z substytucyą p. adw. Dr. M. Kostheima.

O tem zawiadamia się wymienionych wyżej nieobecnych z wezwaniem, ażeby się w celu bronienia praw swoich do ustanowionego kuratora zgłosili, lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi o tem donieśli, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Rzeszów 28 maja 1880.

(5015 3—3) **Edykt.**

L. 9914. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Ignacy Rosenblich uzyskał przeciw A. Quadratsteinowi nakaz zapłaty sumy 161 zł. 35 ct. w. a., który z powodu niewiadomego miejsca pobytu pozwanego doręczono kuratorowi dla obrony praw jego, w osobie adwokata Dr. Bronisława Gałeckiego z substytucyą adwokata Dr. Stanisława Tokarza ustanowionemu

W Tarnowie 15 lipca 1880.

(5212 3—3) **Edykt.**

L. 649. W dniach 3 września 4 października i 5 listopada 1880 każdoczeŝnie o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realnoś i Dmytra Fedorów własnej pod N. k. 41 subr. 52 w Ceniawie powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 130 zł. 11 ct. w a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 250 zł. wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów 24 czerwca 1880.

(5227 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4905 C. k. sąd powiatowy Tarnobrzeski zawiadamia Salamona Schreibera z miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu wytoczył Leiba Ekstein pozew drobiazgowy o 100 zł. z pn. wskutek którego nieobecnemu pozwanemu Ferdynand Turner kuratorem ustanowiony i temin do rozprawy na dzień 24 września 1880 o godzinie 9 rano wyznaczony został. Tarnobrzeg dnia 8 lipca 1880.

(5075 3—3) **Edykt.**

L. 6434. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Antoniego Neczeperowicza i Elżbietę z Neczeperowiczów Bartlewiczową z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich, z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o uznanie prawa własności $^{3}/_{4}$ części realności pod l. kons. 53 w Przemyślu, Berisch Lindenbaum i Markus Horszowski pozew wytoczyli, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6434 pozwanym wniesienie pisemnej Obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. Adw. Dra. Gawła z zastępstwem p. Adw. Dra. Regera i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 3 lipca 1880.

(5263 —3) **Edykt.**

L. 5275. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa na prośbę Adama Konopki każdego posiadacza kwitu zastawniczego Nr. 542 przez filię c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego w Tarnopolu na jedną obligacyę indemnizacyjną okręgu Lwowskiego Nr. 26154 wartości imiennej 1000 zł. w Tarnopolu dnia 14 listopada 1879 wystawionego, na kwotę ośmset dwadzieścia (820) zł. w. a. jako zaliczoną pożyczkę opiewającego z terminem zwrotu 14 lutego 1880, Adama Konopki z Kluwiniec własnego, by takowy w przeciągu roku 6ciu tygodni i 3 dni sądowi tutejszemu przedłożył, lub z praw swoich w tymże czasie, tem pewniej się wykazał, gdyż w przeciwnym razie kwit ten na prośbę interesowanego Adama Konopki za zgasły i bezskuteczny uznany zostanie.

Tarnopol dnia 12 kwietnia 1880.

(5377 3—3) **Odezwa.**

L. 24.072/1880 Na zasadzie ustawy z dnia 29 marca z r. 1869 nr. 67. Dz. u. p. przeprowadzonym zostanie w mieście tutejszym spis ludności według jej stanu z dnia 31. grudnia 1880 roku.

Ponieważ daty odnośne, które każdy z mieszkańców w czasie właściwym wpisze w kartę oznajmującą, mają być zgodne z prawdą a przynależność gminna opierać się musi na dowodzie prawnym, jako to: zapisie w księgi stałej ludności, paszporcie wojskowym, karcie przynależności, upoważnieniu przemysłowem, książce czeladnej, albo też służbowej — przeto Magistrat zwraca już dziś uwagę na konieczność postarania się o te dowody i złożenia takowych w ręce komisyi konskrypcyjnej.

Ktokolwiek iedy z mieszkańców tutejszych bez względu na miejsce urodzenia co do swej przynależności gminnej nie jest pewnym, zechce się wcześnie o tem przekonać w miejskim urzędzie konskrypcyjnym i w danym razie zaopatrzyć w dowody potrzebne, gdyż zamieszczenie dat nieprawdziwych pociągnie za sobą odpowiedzialność karną a niezłożenie dowodów, o których mowa, będzie miało ten skutek, iż detyczący wpisany zostanie w księgi tutejszej ludności jako obcy.

Magistrat krol. stoł. miasta

We Lwowie dnia 3 sierpnia 1880.

(5226 3—3) **Edykt.**

L. 4791. C. k. sąd pow. w Szczercu uwiadamia nieobecną z miejsca pobytu i z życia nieznaną Tacyannę Kuź z Piasków, iż celem doręczenia jej tut. sąd. uchwały z d. 14 grudnia 1879 l. 10701 względem odmowy prośbie Zakładu kred. włość. o przemianę prawa zastawu dla sumy 300 zł. na realności pod l. 25 w Piaskach na rzecz tegoż Zakładu Zaintabulowanej i dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mogących, ustanowiono dla niej kuratorem w osobie p. Karola Bercharda c. k. notaryusza w Szczercu.

Poleca się więc Tacyannie Kuź, aby miejsce pobytu swego sądowi doniosła lub inszego zastępcę wskazała.

Szczerzec 27 czerwca 1880.

(5236) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1880 Zl. 16652, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Posel hoden" Nr. 13 vom 15 Juli 1880 wegen der Artikel „Karlu Kucerovi, pisnicimu basen Marie Vitezna", „Kramarska" und „Snai" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 Juli 1880 Zl. 6258, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod" Nr. 163 vom 20 Juli 1880 wegen des Correspondenzartikels „Iz Ptuja 1 julija (Izv. dop.)" beginnend mit „Slovenci posvabitl" nach §. 300 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 verboten.

(5283 1—3) **Edykt.**

L. 4149. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Sebastyana i Zofię Brzegowych z Królówki, iż w celu doręczenia im rezolucyi z dnia 12 lutego 1880 l. 172 w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciwko nim o zapłacenie 450 zł. w. a. wydanej ustanowiony został kuratorem Mateusz Stochel wójt z Królówki.

Wiśnicz dnia 25 lipca 1880.

(5431 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2954. W dniach 16 września, 21 października i 25 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. 11 rep. 12 w Dziewiętnikach położonej dłużnika Andrucha Diducha własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na zaspokojenie sumy 245 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę saacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka 30 kwietnia 1880.

(5342 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 612. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, iż w celu zaspokojenia sumy 30 złr. a. w. z pn. na rzecz Izraela Glanzberga w dniach 15 września 1880, 16 października 1880 i 19 listopada 1880 o godzinie 11 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 65, 67 i 54 rep. 90 126 położonej, pozwanej nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Dmytrze Towarnickim własnej ciała hipotecznego niestanowiącej protokołem z dnia 3 listopada 1875 l. 5206 zastawniczo opisanej a protokołem z 17 października 1876 l. 4310 na 203 złr. w. a. ocenionej.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Staremiasto 28 czerwca 1880.

(5315 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 50. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 10 września, 11 października i 12 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 21/72 w Huisztycach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Fedia Kaczmara własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 130 złr. 11 ct.

Cena wywołania 250 złr.

Zakład 25 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za, lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 24 marca 1880.

(5304 1—3) **Edykt.**

L 4018. W dniach 1 października, 2 listopada, 1 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Michała Machniskiego własnej pod Nr. k. 26 w Lanerówce powiecie Kamioneckim położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 95 złr. a. w. z pn. na rzecz Chaji Perli Danzigerowej.

Cena wywołania 850 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzk dnia 14 czerwca 1880.

(5430 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1474. W dniach 9 września, 14 października 18 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 78/25 w Lanach położonej dłużników Atanazego i Anny Korolów jak 1/2 wyk. l. 69 i 4/6 części wyk. hip. 49 księgi gruntowej gminy Lany własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytow. włość. na zaspokojenie sumy 92 zł. 15 ct. a. w. z pn. każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 700 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka 30 marca 1880.

(5331 1—3) **Edykt.**

L. 14379. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż w gmachu tegoż sądu odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 49 Dz. IV w Krakowie położonej, do Maryana Dworskiego należącej celem zaspokojenia pretensyi spółki akcyjnej pierwszej akc. fabryki kas ogniotrwałych dawniej F. Wertheima i spółki w liquid. w sumie 2174 złr. 69 ct. z pn. na wyznaczonych w tym celu trzech terminach licytacyjnych na dzień 12 października, 16 listopada i 16 grudnia 1880, zawsze o 10 godzinie rano w sali rozpraw sądowych.

Cenę wywołania stanowi suma 8965 zł. 50 ct. poniżej której realność ta na żadnym z powyższych terminów licytacyjnych sprzedaną nie będzie.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 900 zł. w gotówce albo w książeczkach krakowskiej kasy oszczędności albo w papierach publicznych kwalifikujących się do lokacyi kapitałów pupilarnych.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Kraków 2 lipca 1880.

(5470 1—3) **Edykt.**

L. 2575. Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniach 10 sierpnia, 9 września i 12 października 1880 zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya ogrodu do realności pod l. 17 w Słoninie należącego, Jana Zwatschki własnego na rzecz Leizora Baraka, celem zaspokojenia 187 zł. a. w. z pn.

Cena wywoławcza 150 zł. a. w.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 16 czerwca 1880.

(5463 1—3) **Edykt.**

L. 7309. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Jakóba Kozaka w ilości 1216 złr. przymusowy jawny przetarg realności dłużników Matwija Tchórz pod l. k. 58 Maksyma Huka pod l. k. 14, Teodora Lewickiego pod l. k. 32 Jacka Karciszyn pod l. k. 65 i Hawryła Storoszczuk pod l. k. 138 w Jastrzębicy a to realność l. k. 58 na 1690 zł., l. k. 14 na 3090 zł., l. k. 32 na 1902 zł., l. k 65 na 1600 złr. i l. k. 138 na 1570 zł. ocenione ciała hipotecznego niestanowiące, dnia 20 sierpnia, 24 września i 26 października 1880 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym:

Poręczne wynosi 26 prc.

Protokoły zastawnego opisania i ocenienia sprzedać się mających realności tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 6 lipca 1880.

(5462 1—3) **Edykt.**

L. 1865. C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Motla Grünberga, że dnia 28 kwietnia 1880 do 1865 wniósł przeciwko niemu Mechel Eisenberg pozew o zapłatę 965 złr. 35 ct. a. w., że do rozprawy ustnej nad tym pozwem wyznaczony jest termin na dzień 25 sierpnia 1880 o 8 godz. rano i że p. Izaaka Metalla z Podwołoczysk ustanowiono kuratorem jego, że zatem rzeczą jest Motla Grünberga albo na wyznaczonym terminie osobiście się stawić, albo ustanowionemu kuratorowi należytą informacyę udzielić, albo też sadowi wskazać innego zastępcę, ileże wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowesioło dnia 30 maja 1880.

(5444 1—3) **Edykt.**

L. 3888. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 203 zł. 93 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański przeciw małoletnim spadkobiercom śp. Hryńka Myszczyszyn a to Tance, Iwanowi i Maryi Myszczyszyn wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 23 września, 28 października i 30 listopada 1880, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. k. 25 subrep. 47 w Srokach w Starostwie Lwowskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartaść szacunkowa 700 złr.

Zakład wynosi 70 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 30 listopada 1880 o godzinie 3 popołudniu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 27 czerwca 1880.

(5416 1—3) **Edykt.**

L. 8754. Ck. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Piaseckiej jako prawonabywczyni Franciszka Schnella wyrokiem tut. sąd. z dnia 31 grudnia 1875 do l. 16539 w sumie 1500 złr. z procentem 5% od dnia 28 czerwca 1877 bieżącym przyznanej, tudzież celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 3400 zł. z przyn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 3/4 części realności pod Nr. 1 i 2 w Tarnowie na Zabłociu położonych do małoletnich spadkobierców ś. p. Tomasza Nalepy należących składających się z gruntu ornego w objętości 18 morgów, pałacyku i zabudowań gospodarczych w ostatnim terminie na dzień 15 września 1880 o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 18183 zł. w. a., poniżej której 3/4 części pomienionych realności także sprzedane zostaną, jednakże nie poniżej sumy 10000 zł. w. a.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi sumę 900 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Tarnów dnia 15 lipca 1880.

(5443 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2251. W sądzie tutejszym odbędzie się 13 września 18 października i 8 listopada 1880 z rana, egzekucyjna sprzedaż połowy realności Nr. 219 w Lachowicach, obejmującej połowę domu gruntu około 1 1/2 morga Józefa i Katarzyny Kachlów własnej, niehypotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny, na trzecim niżej takowej. Cena szacunkowa 165 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Slemień 30 czerwca 1880.

(5459 1—3) **Edykt.**

L. 3106. C k. sąd powiatowy w Czortkowie, rozpisuje niniejszem celem ponownego przeprowadzenia licytacyi sumy 1000 zł. w. a. na realności l. k. 107 w Wygnance na rzecz dłużnika Mikołaja Kossowskiego intabulowanej, która to licytacya tus. uchwałą 29 sierpnia 1879 l. 7050 dozwoloną została pod warunkami tamże określonemi, ponowne terminy na dzień 14 września, 5 października i 26 października 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem z tem dołożeniem, że dopiero przy trzecim terminie suma ta niżej wartości nominalnej sprzedaną zostanie.

Czortków 8 czerwca 1880.

(5136 1—3) **Edykt.**

L. 1109. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 223 zł. 95 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie na dniu 10 września 1880 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w Pawłosiowie wedle wykazu hipotecznego 203 księgi gruntowej dla Pawłosiowa Jędrzeja Szotek własnej a to za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 1000.

Wadyum 100 zł.

Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne i inne akta w ts. registraturze przejrzane być mogą.

Jarosław 20 marca 1880.

(5435 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4696. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Elżbiecie Popielowej w kwocie 54 zł., 54 zł., 1161 zł. 32 ct. z pn. przeprowadzoną będzie dnia 10 września 1880 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż ocenionej na 3200 zł. realności pod liczbą 61 w Watynie położonej z ceną wywołania 3200 złr. a zakładem 320 zł., na którym ta sprzedaż za jakąkolwiek cenę przeprowadzoną będzie w 30 dniach obowiązanym będzie po prawomocności aktu licytacyjnego nabywca wszelkie należytości skarbowe i egzekucyę prowadzącego zakładu uiścić, a resztę w 30 dniach po prawomocności tabuli płatniczej.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno jest w t. s. registraturze przeglądnąć. Dla niewiadomej z miejsca pobytu dłużniczki ustanowiono kuratorem p. Sabina Budzynowskiego c. k. notaryusza z Dobromila.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil dnia 10 lipca 1880.

(5264 1—3) **Edykt.**

L. 4354. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Antoniego Kłoss, że brat jego Wojciech Kłos zmarł w Tarnopolu dnia 30 marca 1879 bezdzielnie z pozostawieniem ustnego kodycylu.

Gdy miejsce pobytu Antoniego Kłosa, który jako najbliższy krewny z ustawy powołany, nie jest wiadomem, wzywa się go niniejszym edyktem, ażeby w przeciągu roku od dnia poniżej umieszczonego tu w sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z spadkobiercami zgłaszającymi się i ustanowionym dla niego kuratorem Wicentym Lisowskim przeprowadzone zostanie.

Tarnopol dnia 31 marca 1880.

(5261 1—3) **Edykt.**

L. 5499. C. k. sąd obwodowy zawiadamia Pawła Wykockiego, że na prośbę Benziona Marmor w sprawie wekslowej o 50 złr. ustanowiono dla niego z powodu niewiadomego miejsca pobytu kuratora w osobie p. adwok. Dr. Horowitza z zastępstwem p. adw. Dr. Marksteina i doręczono temuż wydany pod dniem 10go marca 1880 l. 3551 nakaz płacenia.

Wzywa się przeto Pawła Wykockiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 21 kwietnia 1880.

(5480 1—3) **Edykt.**

L. 33209. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w dniach 14 października i 1 listopada 1880 odbędzie się każdym razem o godzinie 11ej przed południem w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych na dole publiczna licytacya w celu sprzedaży w drodze przymusowej realności pod l. 567 4/4 we Lwowie położonej do Karola Freunda należącej.

Cena wywołania wynosi 27800 złr. aw.

Wadyum 1780 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi zostaną przed licytacyą zostaną przed licytacyą odczytane, a mogą takowe i przedtem w ts. registraturze być przeglądnione.

Zarazem ustanawia dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 18 lipca 1880 na tej realności prawo nabyli a także dla tych wierzycieli już zahipotekowanych, którymbądź niniejsza, bądź którakolwiek w tej sprawie w przyszłości wydać się mająca uchwała z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, kuratora w osobie adw. Dra Tilla z substucyą adw. Dra Hryszkiewicza.

Lwów dnia 24 lipca 1880.

(5442 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 369. W sądzie tutejszym odbędzie się 13 września, 11 października i 8 listopada 1880 z rana egzekucyjna sprzedaż realności l. 29 w Rychwałdku obejmującej 7 morgów gruntu, dom, piwnicę, Michała Gęgi własnej, niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 590 złr.

Wadyum 59 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Slemień 20 czerwca 1880.

(5438 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4132. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że dla uznanego za marnotrawcę Antoniego Foczaka z Uścia biskupiego kuratorem Iwan Foczak Fedorów ustanowiony został.

Mielnica 17 lipca 1880.

(5330 1—3) **Edykt.**

L. 6211. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi Hillela Beera Poss w sumie 400 złr. z procentami jako też kosztami w kwotach 5 złr. 37 ct., 8 złr. 26 ct., 17 złr. 92 ct. i obecnemi w ilości 10 złr. 61 kr. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 2 w Kawiorach położonej, do ks. gł. wyk. dod. Gm.§VIII Zwierz. pag. 395 wciągniętej, dłużnika Bogumiła Hoff własnej w biurze Nr. 8 sądu krajowego w jednym tylko jako trzecim terminie a mianowicie w dniu 9 września 1880 o 10 godz. rano poniżej ceny szacunkowej sumę 1322 złr. 85 ct. wynoszącej, a nawet zą jakąkolwiekbądź cenę z obowiązkiem dla chęć kupna mających złożenia wadyum w kwocie 66 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 27 grudnia 1878 na hipotekę weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adwokata Fibenschütza z substytucyą adwokata Horowitza.

Kraków dnia 14 maja 1880.

(5266 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1061. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia Altera Weinreba z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Frimcze Dawid przeciw niemu nakaz płatniczy na sumę 600 zł. pod dniem 12 lutego 1879 l. 2398 wydano i takowy do rąk ustanowionego dlań kuratora p. adw. Dra Sternklara któremu p. adwokata Dr. Mandla substytuowano, doręczono z wezwaniem, by ustanowionego dlań kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 11 lutego 1880.

(5222 2—3) **Edykt.**

L. 4165. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Modesta Tylawskiego, że przeciw niemu wniósł J. Margulies skargę sumaryczną o zapłatę 125 zł. w. a. i że w powyższej sprawie wyznaczono termin w tutejszym sądzie na dzień 30 września 1880 o godzinie 9 z rana.

Wzywa się zatem Modesta Tylawskiego, ażeby na powyższym terminie osobiście lub przez wykazanego pełnomocnika jawił się, albo też ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Gottliebowi potrzebnych wskazówek udzielił, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał. Brzeżany 24 maja 1880.

(5245 2—3) L. 6183

Sprostowanie edyktu.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie odnośnie do edyktu z dnia 21 czerwca 1880 l. 5368 w rządowej gazecie lwowskiej Nr. 153, 154 i 155 ogłoszonego zawiadamia, że edykt ten co do nazwisk powodu i pozwanego mylnie został wydrukowany, a mianowicie, że wymieniony w tym edykcie powód nazywa się nie „Neyd“ lecz „Nev“ pozwany zaś nie „Halbenthal“ ale „Halberthal“

Złoczów dnia 17 lipca 1880.

Doniesienia prywatne.

L. 2566. (5468 1—3)

Obwieszczenie

którem niniejszem do publicznej wiadomości podaje się, że celem wypuszczenia w dzierżawę prawa propinacyjnego wyrobu piwa w obrębie miasta Nowego Sącza wraz z należącą do tego piwowarnią pod l. kons. 385 na przedmieściu „Gorzków“ zwanem, położoną, tudzież prawa wykonywania wyszynku piwa w zabudowaniach piwowarni wspomnionej na lat sześć mianowicie od 1 listopada 1880 do końca października 1886 roku odbędzie się dnia 16 września 1880, w godzinach urzędowych w biurze magistratualnem na 2 piętrze publiczna licytacya.

Za cenę wywołania stanowi się roczny czynsz dzierżawny w kwocie 800 złr. w. a. od, której w górę licytować się będzie, a każdy chęć licytowania mający obowiązany jest zakład w kwocie 200 zł. w. a. do komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi złożyć, i może ustnie lub za pomocą pisemnych „ofert“ w powyższy zakład i potwierdzeniem znajomości warunków licytacyjnych zaopatrzonych licytować i ostatnie w tutejszym ekspedycie sobie przejrzeć.

Magistrat miasta Nowego Sącza
dnia 3 sierpnia 1880 r.

C. k. uprzyw. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska kolej żelazna. — Kolej Arcyksięcia Albrechta. — Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna, zarazem jako prowadząca ruch na c. k. kolei Dniestrzańskiej.

Obwieszczenie.

L. 9189 (5448 2—3)

Dnia 1 marca b. r. zaprowadzona, a począwszy od dnia 1 lipca b. r. tylko względem transportów do węgierskich stacyj Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej ważna

taryfa wyjątkowa

dla przewozu

zboża, kukurudzy, owoców strączkowych, mąki i produktów mełtych w całowozowych ładunkach z Galicyi do Węgier, dalej dla przewozu

próżnych worków

w dowolnych ilościach w odwrotnym kierunku, **przestaje dnia 20 sierpnia 1880 r. być ważną.**

Wiedeń dnia 1 sierpnia 1880 r.

Od zarządów związkowych.

L. 2884. (5446 2—3)

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Namiestnictwo udzieliło reskryptem z dnia 26 czerwca 1880, l. 31991 gminie miasta Brody w miejsce 3 jarmarków, na podstawie dawniejszych rozporządzeń urządzonych, koncesyę do urządzenia siedmiu jarmarków, a mianowicie: w dniach 10 stycznia, 19 marca, 5 maja, od 10 do 15 sierpnia, od 10 do 15 września, 30 października i 15 grudnia każdego roku, i przyjęło do wiadomości rozporządzenie świetnego c. k. starostwa w Brodach z dnia 18 czerwca 1880, l. 10137, udzielające gminie koncesyę na odbywanie jednego tygodniowego targu w Brodach co poniedziałku.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Zwierzchność gminna miasta.

Brody dnia 4 sierpnia 1880.